Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 279. | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 grudnia 1931 r. | Rok XXV.

Haniebne projekty.

Najwyżsi stróże moralności — biskupi polscy — zgromadzeni na Jasnej Górze w Częstochowie, uderzyli z wysokości twierdzy częstochowskiej na alarm: **ostrzegają miljony katolików przed grożącem niebezpieczeństwem.** A niebezpieczeństwo to daleko groźniejsze i w skutkach swych zgubniejsze aniżeli wszystkie inne, które groziły nam za czasów niewoli. Bo tu chodzi o podstawy, o fundamenty Narodu i Kościoła. **Podstawowym, węgielnym kamieniem narodu i całej naszej cywilizacji obok religji jest rodzina chrześcijańsa.** Rodzina była twierdzą niezdobytą za czasów niewoli Gdy nam odebrano wszystko, gdy nawet mówić po polsku zakazywano, to rodzina polska i katolicka przechowywała skarb tradycji religijnej i narodowej i tym sposobem broniła zbiorowej duszy narodu przed zagładą. Rodzina ta, która tak chlubną odegrała rolę w czasach niewoli, — zbudowaną była na zasadach religji Chrystusowej.

Prawo Boże i wypływająca zeń moralność chrześcijańska nie były dla rodziny polskiej czczemi tylko pojęciami, przeciwnie — cała siła i moc tej rodziny wypływała z nakazów prawa Bożego, z przepisów moralności chrześcijańskiej.

I oto na tę twierdzę siły narodowej planuje się zamach w postaci nowego prawa małżeńskiego, planuje się też zamach przeciwko odwiecznym prawom Bożym, zawartym w przykazaniu „nie zabijaj“ (art. 231 nowego prawa, zezwalający na zabijanie dziecka w łonie matki).

Doprawdy, wstyd palący ogarnia Polaka na samą myśl, że w **Polsce niepodległej** mogą się rodzić tak haniebne projekty prawa, urągające zdrowemu rozsądkowi i naszej wierze katolickiej, którą wyznaje przecież z nielicznemi wyjątkami cały naród polski!

Bo gdyby z podobnemi projektami wystąpiły rządy zaborcze, wrogowie narodu, niktby się temu nie dziwił. Ale gdy w Polsce, **polscy prawnicy** występują z podobnemi projektami, to już znak zły, nie wróżący nam nic dobrego. Jest to tylko dowód, że **bolszewicki wschód w pokojowym swym pochodzie czyni u nas podboje.** Już są umysły w Polsce jadem bolszewizmu porażone, niezdolne myśleć kategorjami umysłu zachodnio - europejskiego.

Nie jest dziś tajemnicą, że **w ostatnich latach w Polsce zaczynają się szerzyć wpływy bolszewickie.** Stwierdzają ten fakt pisarze polityczni tej miary, co R. Dmowski („Świat powojenny i Polska“ str. 115) oraz obserwacja objawów życia zbiorowego. Wschodni też typ Polaka ma dzisiaj decydujący wpływ na życie państwowe. Jednostki tego rodzaju, wychowane na wzorach rosyjskich, nigdy się z prawem nie liczą, lub dorabiają je do swych własnych zachcianek.

Szczególnie niebezpiecznymi dla naszej cywilizacji łacińskiej są prawnicy ze szkoły rosyjskiej. Prawnik rosyjski, walcząc z absolutyzmem władz carskich, wyspecjalizował się w rozmaitych chwytach, pozwalających ostrze prawa osłabić lub je obejść. Rzecz jasna, że i Polak-prawnik, z takiej szkoły pochodzący, wyniósł stamtąd **mętne pojęcia moralne,** jakiemi się odznaczała zawsze „szeroka natura rosyjska“.

I tem się tłumaczy ten zadziwiający fakt, że komisja kodyfikacyjna, złożona zapewne z tego typu prawników z domieszką **żydów,** spłodziła tak szkodliwe projekty prawa.

Wszelako projekt prawa nie jest jeszcze prawem, bo prawa stanowić władnym jest tylko Sejm wraz z Senatem.

Ale jeśli weźmiemy pod uwagę dzisiejszy skład Sejmu, a szczególnie jego większość, to **na tej większości wiele budować nie można.** Wszystko będzie zależało od rządu. Jeśli rząd każe uchwalić podobne prawo, to posłuszna większość sejmowa bez szemrania i protestu wszystko uchwali.

Odpowiedzialność zatem za skutki podobnego prawa bierze na siebie dzisiejszy rząd.

Jakikolwiek będzie los projektowanego prawa, **dla nas katolików miarodajnym i jedynie rozstrzygającym jest głos biskupów polskich, jedynych kompetentych tłumaczy prawa Bożego,** którego nie mogą zmienić żadne ustawy sejmowe. Dla katolika przykazania: **„nie zabijaj“, „nie cudzołóż“ zawsze będą obowiązujące.**

Prawo bowiem Boże jest odwieczne, jak odwiecznym jest sam Bóg.

Naród od tysiąca lat katolicki, mający swą tradycję katolicką, takiego prawa nigdy nie przyjmie i nigdy go za prawo obowiązujące w sumieniu nie uzna, chociażby się znalazła w obecnym Sejmie większość, któraby tak potworne projekty uchwaliła.

Weredyk.

Chamberlain zapytuje się o Spernala i Osieckiego!

Wyroki niemieckie zostały prześwietlone w angielskiej Izbie Gmin.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 12. Były sekretarz stanu Foreign Office (angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych) Sir Austen Chamberlain skierował wczoraj w izbie gmin pod adresem ministra spraw zagranicznych **interpelację w sprawie ostatnich procesów politycznych w Niemczech** i ich bezpośredniego związku ze sprawami rozbrojeniowemi. Chamberlain zażądał wyjaśnienia co do **powodów aresztowania i ukarania obywatela polskiego Spernala,** który brał udział w publicznem zebraniu Stahlhelmu, **jakkolwiek Stahlhelm określony został przez rząd niemiecki jako prywatna organizacja bez charakteru wojskowego.** Sir Austen Chamberlain prosił ministra w dalszym ciągu o wyjaśnienie dlaczego niemiecki redaktor (Osiecki z tygodnika „Die Welt-Bühne“) **skazany został na 1½ roku więzienia za zdradę tajemnic wojskowych, jakkolwiek napisał artykuł o cywilnej żegludze powietrznej.**

Angielski sekretarz stanu Sir John Simon odpowiedział, że polecił ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, **ażeby niezwłocznie złożył sprawozdanie co do tych dwóch spraw.** Po nadejściu tegoż udzieli Chamberlainowi żądanej odpowiedzi.

Wrażenie powyższej interpelacji w kołach berlińskich jest bardzo nieprzyjemne. Niewątpliwie Niemcy posiadają suwerenność sądową w obrębie swoich granic państwowych, tak, że żaden traktat nie nakłada na nich obowiązku ograniczenia swojego sądownictwa, jednak istnieją czysto polityczne procesy, któremi **interesuje się zagranica nie mniej, aniżeli interesują się nimi wewnątrz kraju.** Oba zapytania Chamberlaina dotyczą właśnie tego niezwykłego orzecznictwa Najwyższego Sądu Rzeszy w Lipsku, **wywołującego zdumienie zagranicą.**

Prasa niemiecka zajmuje stanowisko zależnie od kierunku. „Berliner Tageblatt“ oświadcza, że **oba wyroki były głębokim błędem,** albowiem wywołały zagranicą wrażenie, że **Niemcy ukrywają zagadnienia natury wojskowej, pozostające w sprzeczności z traktatem wersalskim.**

Nacjonalistyczny organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Allgemeine Zeitung“ **nazywa Chamberlaina poprostu denuncjatorem,** który miesza się do wewnętrznych spraw niemieckich i kwalifikuje jego interpelację jako zupełnie zbyteczną, pozatem wskazuje na brak politycznego znaczenia tej sprawy. Inne pisma nacjonalistyczne **w jeszcze ostrzejszej formie reagują na wystąpienia Chamberlaina.** **AR.**

Urzędnicy niemieccy muszą stawać na baczność przed generałami.

Hindenburg pokazał oblicze „prawdziwego demokraty“.

Berlin, 30. 11. (PAT.) Tematem ogólnego zainteresowania jest obecnie incydent, który wydarzył się **na kongresie spółdzielni w Swinoujściu.** Według „Montag-Morgen“, **pruski minister finansów dr. Klapper,** który był obecny na tym kongresie, **nie wstał z miejsca w chwili, gdy w czasie trwania jakiegoś referatu ukazał się na sali generał von Mackensen, powitany owacyjnie przez resztę zebranych.**

To zachowanie się pruskiego ministra finansów zwróciło na siebie uwagę kół prawicowych, które interwenjowały u prezydenta Rzeszy Hindenburga. Na skutek tej interwencji prezydent Hindenburg wystosował list do kanclerza Brüninga, **uznając zachowanie się pruskiego ministra finansów Klappera za obrazę armji pruskiej.** Prezydent Hindenburg domaga się dalej w swym liście **aby rząd pruski udzielił urzędnikom państwowym instrukcji, mającej na celu zapobieżenie w powtórzeniu się tego rodzaju wypadków.**

Listem tym zajmować się miał rząd Rzeszy i rząd pruski. Premjer pruski Braun starał się całą tę sprawę zbagatelizować, jednak wskutek nacisku ze strony kanclerza Brüninga, aby sprawa traktowana była poważnie i aby wymagana instrukcja rządu pruskiego została wydana urzędnikom, **premjer pruski Braun oświadczył wyraźnie, że nie wyda rozkazu urzędnikom, aby wstawali z miejsc przed byłymi generałami armji cesarskiej.** W sprawie tego wypadku została wniesiona dziś interpelacja w sejmie pruskim.

Socjaliści niemieccy znów udzielą poparcia Brüningowi za łyżkę barszczu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 12. Komunistyczna partja w Reichstagu **wniosła ponownie wniosek o natychmiastowe zwołanie konwentu senjonrów, któryby rozstrzygnął o zebraniu się parlamentu niemieckiego jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.**

Decyzja co do przejścia wniosku komunistycznego **spoczywa w rękach socjaldemokracji,** która na razie **gra na zwłokę** i chciałaby wyjaśnić stanowisko rządu w oczekiwanych dekretach gospodarczych oraz w interesie obrony republikańskiej formv rządu. Dlatego socjaliści na razie nie poprą wniosku komunistycznego, natomiast w rokowaniach z Brüningiem **będą starali się otrzymać pewne zapewnienia, któreby im umożliwiły uzasadnienie dalszego popierauia rządu.**

Ile w tem stanowisku jest pozorów odwrotu, ile prawdziwych dążności politycznych nie trudno ustalić przy znanej **taktyce niemieckiej socjaldemokracji, wyrażającej się poprostu „kiwaniem palca w bucie“.** **AR.**

Drogi gość serbski w Polsce.

Warszawa, 30. 11. (PAT). Minister spraw zagr. Jugosławji Marinkovicž przybywa wraz z małżonką do Zebrzydowic — stacji granicznej Polski na Śląsku Cieszyńskim. Na spotkanie jego wylatują do Bogumina samolotem poseł jugosłowiański w Warszawie minister Lazarewicz. Ze strony MSZ. wyjeżdża do Zebrzydowic radca p. Stanisław Sośnicki z protokółu dypl., który towarzyszyć będzie ministrowi w całej jego podróży po Polsce. Do Warszawy minister Marinkovicz przyjeżdża dnia 2 grudnia br.

Z procesu brzeskiego.

Czerwoni znowu przy głosie

Rojowisko szpiclów i prowokatorów. - Przewód sądowy dobiega końca.

(Sprawozdanie własne „Dziennika Bydgoskiego“ z 31-go dnia rozprawy).

Warszawa, 30 listopada.

Akt osakrżenia zarzuca m. in. posłowi Mastkowi w PPS, iż ten wyrażał się **w obelżywy sposób o Polsce do delegatów kolejarzy-Niemców z Gdańska,** którzy swego czasu podejmowani byli przez socjalistyczny związek kolejarzy w Warszawie. Zarzut ten został oparty na zeznaniach posła gdańskiego p. Lendziona. W związku z tem oskarżony Mastek złożył przed sądem następujące oświadczenie:

W związku z pobytem kolejarzy niemieckich odbyła się wspólna kolacja. Gdy już zasiedliśmy do stołu niejaki p. Wichman zaproponował mi, aby do stołu zaprosić p. Lendziona. Odpowiedziałem odmownie, gdyż z jego powodu miałem nieprzyjemności na terenie zjazdu międzynarodowego kolejarzy w Kolonji. Zeznanie p. Lendziona uważam za zemstę **polityczną.** P. Lendzion zgłosił się do komisarjatu generalnego w Gdańsku **dopiero w 19 miesięcy od rzekomego faktu,** gdy byłem już za murami Brześcia i skąd przypuszczałem, że już nie wyjdę. Wysoki Sądzie, p. Lendzion zniesławił mnie wobec całej Polski i to jest dla mnie większą przykrością, aniżeli sam Brześć.

W związku z tym zarzutem, uczynionym osk. Mastkowi — zeznaje kilku świadków. I tak:

Świadek Leśniewski jest zarządzającym hotelu Związku Kolejarzy. Okazuje on sądowi posiadany wykaz gości hotelowych, z którego wynika, że p. Wichman przybył do Warszawy 21 marca 1929 r., a Lendzion 22 marca i że p. Lendzion tego dnia nie był w towarzystwie Mastka, a następnego już wyjechał.

Św. Wojciech Wojewoda, sekretarz Zw. Zaw. Kolej. oświadcza, iż propozycji zaproszenia na kolację p. Lendziona przeciwstawił się i zaoponował p. Mastek, który miał uprzednio jakieś zajście na terenie międzynarodowym, właśnie z p. Lendzionem.

Świadek Grylowski opowiada również o pobyciu kolejarzy niemieckich, zaprzeczając, aby w tym czasie między p Mastkiem a p. Lendzionem odbyła się jakakolwiek rozmowa.

Adw. Rudziński:: Czy znając p. Mastka, uważa pan, że podobne słowa o Polsce mogłyby być przez niego wypowiedziane?

— To jest zupełnie wykluczone.

Prok. Rauze: Jak można pogodzić fakt niezaproszenia do stołu p. Lendziona z polską gościnnością?

— Panie prokuratorze, czy polska gościnność wymaga, aby jeść przy jednym stole z każdym Polakiem?

Spór o załączenie dokumentów.

Na żołdzie czerwonej międzynarodówki.

Św. Maxamin, wiceprezes **Zw. Kolejarzy** był do r. 1930 prezesem Zw. Transportowców. Opowiada on sądowi **o terorze,** jaki stosowała względem członków tego związku **sanacyjna organizacja BBS.** Świadek sam był ofiarą dwukrotnych napadów.

Na pytanie adw. Benkla świadek charakteryzuje stosunek Międzynarodówki Transportowców do Polskiego Związku. Przy tej sposobności świadek tłumaczy, że musiał niejednokrotnie występować w obronie godności narodu, o którym były naczelnik państwa p. Piłsudski odzywał się, jako „o narodzie idjotów“. Szczególniej **złe wrażenie wywołało zagranicą więzienie posłów w Brześciu.** Świadek powołuje się przytem na rozmowę z dwoma ministrami z partji pracy w Anglji.

Prokurator: Czy pan namawiał do bojkotowania transportów polskich podczas strajku marynarzy w Gdyni?

— Nie.

— Czy nie pisał pan do Międzynarodowych Związków, **że w Polsce panuje faszyzm** i że metody rządzenia są łajdackie“

— Słów o metodach łajdackich nie używałem bezwzględnie. Co do faszyzmu, to nie jest mój wynalazek.

— Czy Związek Transportowców **pobierał zasiłki od Międzynarodówki Zawodowej?**

— Przyznaję, że Ziązek Transportowców wskutek ostatnich wypadków teroru został silnie podważony finansowo. dlatego **otrzymujemy zasilek w sumie 400 zł miesięcznie.**

W związku z temi odpowiedziami dla scharakteryzowania prawdomówności świadka prok. Rauze przedstawia sądowi **kilka doknmentów,** z których wynika, iż **w korespondencji z zagranicą świadek bardzo niepochlebnie** wyrażał się o stosunkach w Polsce, czemu obecnie zaprzecza. Obrona sprzeciwia się temu załączeniu i piętnuje fakt **naruszania tajemnicy pocztowej,** gdyż wysyłane listy, które są w ręku prokuratora w jakiś sposób zostały przedtem sfotografowane.

Prokurator prostuje fałszywe mniemanie obrony, zaznaczając, iż dokumenty te otrzymał **z Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego,** zaś w szeregach socjalistycznych **jest tylu ludzi niepewnych,** że wiele rzeczy, dzięki nim przedostaje się do wiadomości policji.

Sąd po cichej naradzie postanowił dokumentów tych **nie dołączać** do akt sprawy.

Poseł Pragier i Dubois skazani na 100 zł grzywny.

Gdy prok. Grabowski wyjaśniał w jaki sposób kompromitujące listy świadka Maxamina znalazły się w jego ręku i gdy użył słów: „Panowie z PPS mają jedną zasadniczą wadę, bo co krok to spotyka się wśród nich człowieka niepewnego“ na ławie oskarżonych zapanowało silne wzburzenie. Szczególniej pos. Pragier i Dubois poczęli wykrzykiwać, iż takich ludzi do partji nasyła policja, że są to prowokatorzy, działający na zlecenie policji itd.

Gdy po upomnieniu przewodniczącego oskarżeni się nie uspokoili, sąd skazał ich na grzywnę po 100 zł.

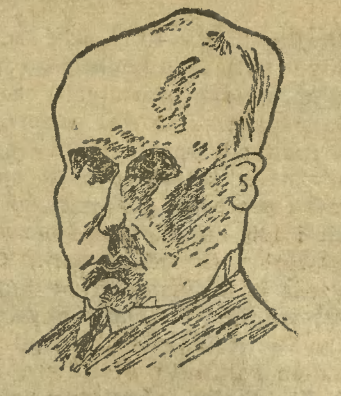
Starosta, który wystawił 13 pomników marsz. Piłsudskiego za... gminne pieniądze.

Św. Leśniewski, o którym wspominaliśmy już powyżej, zeznał, iż był burmistrzem w Ostrowiu (b. Kongresówce) i że został bezprawnie złożony z urzędu przez wojewodę Kirsta. Tenże sam p. Kirst swego czasu zabiegał o względy PPS. Później stosunki się wręcz zmieniły. Zaczęło się szykanowanie PPS, a przedewszystkiem posła Dubois, który na tamtym terenie działał. Szykanował tegoż p. Dubois starosta w Ostrowiu p. Zarzycki.

Adw. Benkiel: Czy to jest ten sam starosta, który pomniki stawiał?

— Starał się on przypodobać sferom rządzącym i w 13 gminach swego powiatu kazał za pieniądze podatkowe postawić 13 pomników marsz. Piłsudskiego.

Zeznania b. posła Kwapińskiego.



ŚWIADEK KWAPIŃSKI,
— król fornali.

Świadek **Kwapiński, bezwyznaniowiec,** b. poseł PPS, opowiada o kongresie krakowskim, o terorze wyborczym i o łamaniu prawa. Krwawe wypadki na stokach Cytadeli świadek kładzie na karb policji, która za okrzyk prowokatora „Precz z Piłsudskim“ rzuciła się na bezbronny tłum i poczęła go płazować. Świadek siedział w tej, że samej Cytadeli przez kilka miesięcy, oczekując wyroku śmierci wojennego sądu rosyjskiego i wyraża swoje ubolewanie, że w Niepodległej Polsce tak prześladuje się stronnictwa opozycyjne.

Prokurator: Czy nie pisał pan w „Chłopskiej Prawdzie“: „Votum nieufności dla rządu będzie równoznaczne z rozpoczęciem walk na ulicach“?

— Proszę mi pokazać cały artykuł. (Obrona również protestuje przeciwko wyrywaniu poszczególnych zdań z artykulu).

Osk. Barlicki: Kto był prezesem Centralnego Wydziału Bojowego? za czasów rosyjskich?

— Józef Piłsudski. On każdy akt teroru akceptował. Jednak bezpośrednio nie kierował, bowiem mieszkał w Krakowie. Wziął on jedyny udział w napadzie pod Bezdanami. W Rogowie go nie było.

Prokurator: A kto z oskarżonych brał udział?

— Nikt.

* * *

Świadek dr. Kopciński, lekarz z Łodzi i senator PPS. bezwyznaniowiec, opowiada znane szczegóły o organizacji Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, w których współpracuje.

Ponieważ obrona zrzekła się dalszych świadków Dzięgielewskiego, Chodyńskiego i innych — przewodniczący zamknął posiedzenie już o godz. 3-ciej popołudniu odraczając je do następnego dnia.

H. S.

Japończycy umacniają swą władzę

i nie żałują prochu.

Paryż, 30. 11. Wczoraj rozpoczął się trzeci tydzień sesji nadzwyczajnej Rady Ligi Narodów w Paryżu, mającej na celu **likwidację zatargu chińsko-japońskiego w Mandżurji.**

P. Jean Piot, czyniąc w „L'Oeuvre“ **bilans dwutygodniowych wysiłków Ligi** wyraża taką opinję:

— Rada Ligi uzyskała od Japonji niewątpliwie ustępstwa w stosunków do jej pięciu paktów zasadniczych. Obecnie Chiny powinny przyczynić się ze swej strony do ostatecznego załatwienia konfliktu, ponadto powinno wyjaśnić się, czy Japonja jest w możności skłonić swych wodzów do poszanowania powziętych przez nią zobowiązań.

* * *

Tak brzmi ocena sytuacji na froncie dyplomatycznym, **jednocześnie na froncie bojowym znać przygotowania do nowych walk,** choć czynione są i pewne kroki w kierunku porozumienia.

Cycykar, 30. 11. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, **gen. Ma-Czan-Szen posuwa się na czele 3 000 żołnierzy z Hailunu w kierunku Cycykaru.**

Mukden, 30. 11. Według oświadczenia urzędowego z rejonu Czin-Czeu i Taruszan **wojska japońskie wycofały się, pomimo że według wiadomości otrzymanych przez koła japońskie, Chińczycy koncentrują w tym okręgu znaczne siły.**

Tokio, 30. 11. Japoński charge d'affaires w Szanghaju złożyć ma wizytę chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych w Nankinie, **w celu omówienia z nim sprawy utworzenia neutralnej strefy.**

Paryż, 30. 11. P. Briand otrzymał od Joszizawy pismo, stwierdzające, że o ile Chiny wycofałyby wojska z Kin-Czeu do Czan-Gai-Kwan, **utrzymując tam jedynie władze administracyjne i policję,** Japonja byłaby skłonna zgodzić się na to, że **wojska japońskie nie przejdą do strefy ewakuowanej przez Chińczyków, chyba w wypadkach nagłych.**

Rząd japoński oświadcza, iż gotów jest wydać rozkaz władzom lokalnym rozpoczęcia pertraktacyj z władzami chińskiemi na ten temat.

Moskwa, 30. 11. (Tel. wł). Wedle wiadomości z Mukdenu **Japończycy obsadzili linję kolejową wschodnio-chińską tak iż obecnie w ich rękach znajduje się cała sieć kolejowa, znajdująca się w Mandżurji z wyjątkiem odcinka Huwari, który znajduje się pod władzą gen. Ma.**

Krążą pogłoski, że Japończycy **chcą utworzyć w Charbinie nowy samodzielny rząd chiński.**

Nic nie łączy młodzieży chadeckiej — z sanacją.

Belwederskie pismo zagalopowało się znowu.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.). W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Akademickiej Młodzieży Państwowej przy udziale marszałka sejmu i innych działaczy B. B. W sprawozdaniu tego kongresu pisała „Gazeta Polska“, że brało w nim udział oficjalnie **„Odrodzenie“,** stanowiące jak wiadomo organizację młodzieży katolickiej, zbliżoną do Chadecji. Rozumie się, że wiadomość **ta była mylna,** jak o tem zresztą świadczy **sprostowanie, rozpowszechnione przez „Odrodzenie“** przy pomocy prasy. **„Odrodzenie“ nic wspólnego z prorządowym Legjonem Młodych nie ma i mieć nie chce,** tem bardziej, że jest **organizacją apolityczną.**

Warszawa, 30. 11. (PAT). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś 9 protestów wyborczych przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu 64 (Święciany, Brasław, Duniłowicze i Dzisna). Cztery protesty Sąd Najwyższy oddalił, co do pozostałych zarządził zbadanie osób, które podpisały listy zgłoszonych kandydatów.

W cieniu swastyki.

Hitler a Reichswehra. — Gasnący świat niemieckiej socjaldemokracji. — Jednolity front marksistów? — Narodowi socjaliści i ich stosunek do Polski. — Francuska reasekuracja. — Niedomagania naszej dyplomacji.

(Od własnego berlińskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

II.

Niezmiernie aktualne i interesujące spostrzeżenia daje obserwacja stosunku wzajemnego między Hitlerem a Reichswehrą wzgl. jej kierownictwem. Wyżsi oficerowie Reichswehry odnosili się początkowo z **pewną rezerwą i chłodem zarówno do samego Hitlera**, jak i też do jego oddziałów szturmowych. Uważali oni organizację „Stahlhelmu" jako bardziej wyrobioną wojskowo i lepiej zorganizowaną politycznie, a pozatem **plebejska postać Hitlera, który był zwyczajnym podoficerem** i nie posiadał żadnych kwalifikacji towarzyskich, działała na nich odrażająco. Hitler znowu to traktowanie go „per nogam" odczuł boleśnie jako osobistą zniewagę i odpowiedział na to wzmożoną kampanją prasową przeciwko „biurowym generałom" oraz robotą rozkładową wewnątrz armji, starając sobie zjednać zwolenników i sympatyków głównie wśród młodszych oficerów. W poszczególnych pułkach **zaczęły tworzyć się jaczejki, rekrutujące się głównie z żywiołu oficerskiego,** dopiero niedawno wypuszczonego z szkół **oficerskich.**

Niebawem jednak sytuacja uległa radykalnej zmianie. W miarę jak ruch narodowo-socjalistyczny potężniał, jak ogarniał co raz szersze warstwy i przeistaczał się w siłę polityczną, **w miarę napływu do szeregów hitlerowskich byłych oficerów cesarskiej armji, generałów i książąt krwi,** którzy zwęszyli, że Hitler może być **wspaniałem narzędziem reakcji monarchistycznej,** zmienił się stosunek oficjalnych czynników wojskowych **do austrjackiego malarza pokojowego** i stworzonej przezeń armji zapasowej. W ministerstwie Reichswehry zorjentowano się, że oddziały szturmowe, wyszkolone bojowo i odbywające regularne ćwiczenia polowe pod fachowem kierownictwem, stanowią znakomite uzupełnienie kadrów dla niemieckiego pogotowia wojennego. Szereg oficerów Reichswehry po przejściu w stan nieczynny odrazu **wstępowało do oddz. szturmowych** i w charakterze instruktorów lub dowódców obejmowali odpowiednie stanowiska.

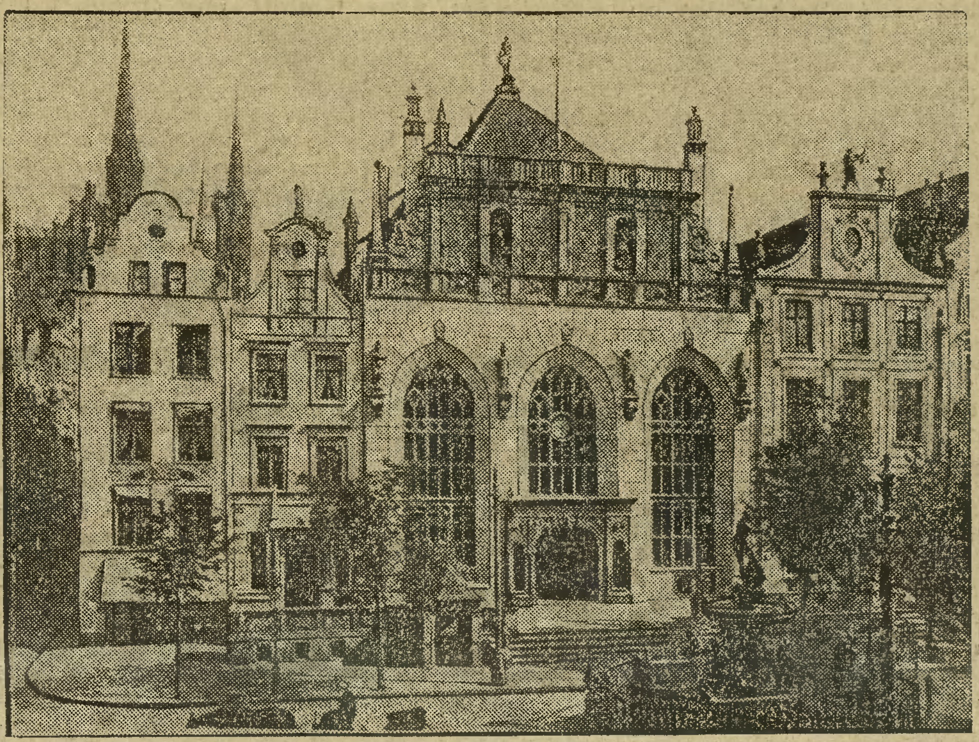
Uderzającą jest dyslokacja (rozmieszczenie) oddziałów szturmowych na terenie Niemiec. Oprócz niewątpliwych względów partyjno-politycznych posiadania pod ręką odpowiednich sił dla rozbijania zgromadzeń przeciwników politycznych, rozwijania propagandy werbunkowej itp. **widoczne są założenia natury wojskowo-strategicznej.** Oddziały szturmowe i ich dowództwa znajdują się **wszędzie tam, gdzie stoi załogą garnizon regularnego wojska Reichswehry.** Gęstość rozmieszczenia formacyj hitlerowskich jest **daleko większa na Wschodzie w obszarach graniczących z Polską,** aniżeli w środku i na zachodzie Niemiec. Cel jest dwojaki, terroryzowanie i utrzymanie w ryzach ludności polskiej, zamieszkałej na tych terenach i **powiększenie zdolności operacyjnej regularnej armji niemieckiej na wypadek powikłań wojennych.** Prywatna armja Hitlera posiada **własne kwatermistrzostwa, własne okręgi terytorjalne z podziałem na podokręgi, składy rynsztunku, sztaby, służbę łączności, służbę wywiadowczą, lotniczą, najnowszego urządzenia radjostacje, ba nawet własne szkoły dowódców.** Jego aparat organizacyjny jest tak znakomicie udoskonalony, że **prowadzi nawet ewidencję rezerw, posiada kierownictwo transportów oraz dostosowane regulaminy wyszkolenia.** Zadania oddziałów szturmowych są zatem dwojakie, wewnętrzne i zewnętrzne.

Co raz częstsze stają się wizyty rozmaitych szefów sztabu tej wcale nie operetkowej armji u prawdziwych szefów sztabu armji regularnej. Już wizyta Hitlera u gen. Schleichera, szefa urzędu ministerjalnego (wiceministra) min. Reichswehry była nielada sensacją. Jak na zewnątrz przeniknęło sam prezydent Rzeszy marsz. Hindenburg. był tym który utorował Hitlerowi drogę do Schleichera. Na audjencji udzielonej w przeddzień t. zw. zjazdu harzburskiego Hitler i jego adjutant, poseł i b. kapitan Göring **zapewnili starego marszałka o zupełnej lojalności oddziałów szturmowych zarówno wobec głowy państwa, jak i wobec armji.** Uradowany prezydent Rzeszy odpowiedział, że niewątpliwie minister obrony narodowej, będzie zadowolony z istnienia tej rezerwy wojskowej, jakiemi są oddziały szturmowe i skierował ich do min. Reichswehry Groenera, a ten polecił gen. Schleicherowi, ażeby jaknajrychlej **nawiązał z nimi łączność.** Po wizycie Hitlera, gen. Schleicher, przyjął szefa sztabu oddz. szturmowych kap. Röhma w swem mieszkaniu na Alsenstrasse. W obu tych rozmowach ustalone zostały wytyczne współpracy i możliwości **użycia tych sił w ramach odpowiednich zadań policyjno-militarnych pod ścisłym nadzorem kierownictwa Reichswehry.**

Do takiego stopnia dojrzały już stosunki, że uważano maskaradę dotychczasową za niepotrzebną, a liczenie się z czynnikami republikańskiemi za zbyteczne. **Niemiecka socjaldemokracja, dotąd opoka idei republikańskiej znajduje się w stanie rozkładu,** którego nikt nie jest w stanie powstrzymać. Zatamowanie fali hitlerowskiej nie udało się. Dopływ młodzieży **do szeregów socjalistycznych znikomy.** Polityka paktowania i lawirowania, popieranie rządu Brüninga bez żadnych świadczeń wzajemnych, pokrywanie dekretów i zarządzeń przeciwkonstytucyjnych **musiało srogo się zemścić.** Dzisiaj socjaliści niemieccy znajdują się na całej linji w odwrocie, tem smutniejszym, że na nic nie przydały się wszelkie ofiary, składane na ołtarzu kanclerskim. Brüning korzystał z ich poparcia,

Ratujcie nasze dzieci!

Dwór Artusa w Gdańsku.



Dawne miasto hanzeatyckie odkąd w roku 1454 przyłączone zostało do Polski, rządziło się własnemi prawami, miało bowiem własny rząd (senat), złożony z 4 burmistrzów i 4 rajców, z których jeden bywał przez króla mianowany namiestnikiem królewskim. Stanowiąc prawie oddzielną rzeczpospolitę kupiecką, przyszło miasto do wielkiego znaczenia. Bogate mieszczaństwo wybudowało w pobliżu ratusza resursę, t. zw. Artushof. Otwarcie „Dworu Artusa" odbyło się 2. 12. 1481 r. czyli, że teraz przypada 450-letni jubileusz. W salach Dworu Artusa mieści się od blisko 200 lat giełda zbożowa, w piwnicach — pierwszorzędna restauracja. Gmach jest jednym z najwspanialszych zabytków architektury i sztuki starogdańskiej.

59)



(Ciąg dalszy).

Więc jednak wiedział o wizycie Solarskiego! Był tutaj już wtedy, zaczajony pod oknami, czekający na sposobność, której mu tamten sam dostarczył!...

— Nu, da, szalona Wieroczka, — przemówił Borys z nieoczekiwaną łagodnością i zatrzymał się w swym groźnym marszu; — przekonałaś się osobiście, że ckliwy Polaczek, to nic dla ciebie. Ty potrzebujesz innej ręki, innego chłopca, innej miłości. Takiej, jak moja!... No, zaprzeczysz?

Nie zaprzeczyła. W duchu przyznała mu słuszność, lecz nie wierzyła ani trochę w szczerość jego nagłego złagodnienia. — Od furji zazdrosnego samca do przebaczającej wyrozumiałości zbyt długa droga, aby ją przebyć w ciągu maleńkiej sekundy. — sądziła. — Chce mnie zagadnąć, lęka się, że mogę mu uciec przez bibljotekę. — Potwierdziła te podejrzenia cyniczna odpowiedź Borysa na jej powtórne żądanie, aby się wyniósł tą drogą, którą przyszedł:

— Wyjdę, owszem, lecz... po tem, — odparł, zerknąwszy wymownie w kierunku ogromnego tapczana. Z flegmą podniósł z podłogi jej kimono, zwinął je w kłębek i przytulił twarz do niego, podśmiechując się zaczepnie.

— Słuchaj, — krzyknęła energicznie, — czy mam zadzwonić na służbę?

Bystrem spojrzeniem odmierzył odległość, dzielącą Wierę od gruszki dzwonka, zawieszonej przy tapczanie.

— Owszem, idź zadzwoń; — zatarł dłonie. Potem znowu przybrał ton łaskawej wyrozumiałości: — Czemu okłamujesz siebie samą, Wieroczka? — mówił z łagodnym wyrzutem. — Wiesz najlepiej, że my dwoje jesteśmy stworzeni dla siebie, że ckliwy amant i tamten erotoman obrzydli by ci po kilku dniach wspólnego pożycia. Więc poco ta obłuda? Wyjdź-że z poza paskudnej portjery angielskiej, która mi przeszkadza podziwiać cię w całej twej krasie, zagaś światło, jeśli się wstydzisz jeszcze, i pójdź w moje ramiona... Ach, jakże ty umiesz całować, maleńka, jak ty się tulisz przedziwnie! — ciągnął dalej głosem stłumionym, niskim, ujmującym...

Słuchała i jej niedawny lęk przed zemstą Borysa słabł z każdą sekundą. Przecież z jego słów wynikało, że nic jej nie grozi, że jej podejrzenia były płonne. Słuchała, a każde potrącenie w stronę wspomnień oszałamiało ją i niweczyło chęć ucieczki; opowiadał z wyrafinowaną drobiazgowością, co działo się tutaj przed chwilą, pod osłoną mroków, i jej wrażliwa wyobraźnia przeżywała powtórnie dzieje spotkania w ciemnościach z rzekomym tworem halucynacji. Nie, na szczęście to nie było halucynacją! Więc...

— Pójdź, maleńka... — rzekł, a ta prośba była dla niej rozkazem. Aby się oderwać od drzwi, do których ją przykuwał instynkt, czy coś równie niematerjalnego... wysunęła wstecz rękę, odbiła się i... trafiła na szparę. Drzwi były leciuteńko uchylone! — Okazja do ucieczki! Uciekać? Po co? — Dwie biegunowe sprzeczne myśli, dwa różne pragnienia nią owładnęły, przedłużając moment wahania.

— Wieroczka... Czy mam cię skarcić, jak nieposłuszne dziecko?

Nie, Borys, — wykrztusiła i wzdrygnęła się na wspomnienie brutalnej chłosty, jaką otrzymała z tych samych rąk... niegdyś. Jej dłoń zsunęła się siłą bezwładności po listwie drzwi i spoczęła na czemś zimnem; nieoczekiwane spotkanie z chłodnym przedmiotem zainteresowało palce; pogładziły niespodziewaną przeszkodę, obmacały ją dokoła, objęły, pochwyciły w wyłączne posiadanie i do świadomości napół zahypnotyzowanej dziewczyny przedarła się nowina o nagłem odkryciu.. rewolweru! Tak, to był mały brownig kalibru 6,35 mm. Ściskała go w dłoni, nie rozumiejąc w pierwszej chwili, jaką przewagę daje jej ta broń nad fizycznie silniejszym przeciwnikiem. Przeciwnikiem? Czyż uważała go za takiego? Czy raczej...

— Wiera! Proszę ostatni raz — zabrzmiał jego głos; — ostatni raz mówię po dobroci, a potem inaczej pogadamy!

Groził! Ach, więc był przecież przeciwnikiem!

— Liczę do trzech!

— Ja także! — wrzasnęła z dziką energją i wysunęła uzbrojoną dłoń przed siebie. — Ręce do góry, łotrze! Wyżej, albo palnę w łeb!

Wiedział zbyt dobrze, że zdolna jest do wszystkiego. Podniósł ręce wysoko nad głową i mełł jakieś przekleństwa w zębach, ale szedł posłusznie ku oknu, jak poleciła, pod groźbą natychmiastowego naciśnięcia cyngla.

— Skacz na dwór, prędzej... nie drażnij, bo...

Wyskoczył i, przyczajony za pierwszym z brzegu krzakiem, spoglądał z bezsilną wściekłością na oświetlone okno narożnego pokoju, z którego go wygnano sromotnie na moment przed ostatecznem zwycięstwem. — Skąd ona wytrzasnęła browning; przecież nie miała na sobie ani strzępu odzieży — głowił się, nadaremnie, bowiem nawet sama Wiera nie wiedział, czyja ręka wsunęła jej w dłoń rewolwer w tak krytycznej chwili. Nie myślała zresztą o tem, zajęta sumiennem ubezpieczaniem okien, które dotychczas były otwarte. A potem, kiedy mocne, drewniane okienice odgrodziły ją od napastnika... zatęskniła za nim nagle... Fala wspomnień i pokus ogarnęła ją ponownie.

— Czemuż go wypędziłam? — jęknęła, wodząc wzrokiem po swym przytulnym pokoju, który teraz wydał jej się pustelnią, celą więzienną. — I kto mi dał ten przeklęty rewolwer? Kto się miesza do moich prywatnych spraw?

Popędziła ku uchylonym drzwiom, pchnęła je naoścież i... przygasła. W bibljotece paliła się środkowa lampa, lecz nie było tam żywego ducha. Wówczas nagły gniew nieobliczalnej dziewczyny ostygł momentalnie; zawstydzona, przerażona, że nieznany świadek zna jej tajemnicę i stęskniona za nowemi pieszczotami Borysa, rzuciła się na tapczan z łkaniem, które nad ranem dopiero sen utulił...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ale robił swoje. Z ich pogróżek sobie gwizdał i może słusznie uchodzić **za grabarza niem. socjaldemokracji** wzgl. całego republikańskiego ustroju.

Ciężary zwalane na masy robotnicze, podrażanie środków żywności, olbrzymie cła agrarne, 4-krotne redukcje zarobków, świadczeń i ubezpieczeń społecznych, **przyjmowane tylko papierowemi sprzeciwami socjalistów,** wymyślaniem w gazetach, zamiast reagowania na trybunie parlamentarnej, nieszczerość taktyki, objawiająca się **w głosowaniu przeciwko własnym wnioskom** — to wszystko w konsekwencji doprowadziło **do masowej dezercji z obozu n'em. social-demokracji.** W obliczu niebezpieczeństwa dyktatury hitlerowskiej przypomnieli sobie przywódcy socjalistyczni o istnieniu drugiej partji marksistowskiej, komunistycznej partji Niemiec i **na gwałt robią próby zmontowania jednolitego frontu stronn'ctw robotniczych pod hasłem walki z niemieckim faszyzmem.** Usiłowania te spotykają się z strony komunistów **z kategoryczną odmową i kpiącem szyderstwem.** Komuniści czują się już w roli spadkobierców niem. socjaldemokracji, której zastępy przerzedzają się na rzecz komunistów. Uważają oni, że stworzenie jedności stronnictw robotniczych może tylko proces ten powstrzymać i dlatego na te propozycje **odpowiedzieli spotęgowaniem walki przeciwko socjalistom.**

Igar.

Dlaczego u nas umierają masowo niemowlęta?

Przyczyna, którą usunąć można.

Pewna stara kobieta opowiadała, że urodziła 15 dzieci, z nich wychowała dziesięcioro, pięcioro umarło w niemowlęctwie. Takie wypadki są u nas dość częste (wielka liczba dzieci coprawda pochodzi z generacji babuń). Polska słynie na szerokim świecie wielką **liczbą urodzin.** Równocześnie jednak wykazuje statystyka również bardzo wysoką **śm'ertelność wśród** niemowląt. Na aktualny ten temat ukazała się niezwykle interesująca broszura p. Mikołaja Skiby **(Umieralność niemowląt w 1931).**

Jakie są na ogół przyczyny śmiertelności wśród niemowląt.

Znamy je dość dobrze. Są niemi **gruźlica, alkoholizm, brak opieki** nad matką i dzieckiem, **choroby weneryczne,** nieumiejętne chowanie niemowląt itd.

Wśród nich jednak wysuwa się na czoło jako główna przyczyna **alkoholizm.**

Dowody są następujące.

Porównywano śmiertelność niemowląt w województwach zachodnich, a południowych i wschodnich. Na pozór powinna ona być wyższa w województwach południowych i wschodnich, gdyż, jak wiadomo, żyją tam ludzie w najgorszych nieraz warunkach mieszkaniowych, bez opieki lekarskiej, wśród rozsadników chorób zakaźnych. Podczas kiedy na zachodzie są mieszkania bez porównania zdrowsze, są stacje opieki nad matką i dzieckiem, jest fachowa opieka lekarzy.

Pomimo to jest śmiertelność wśród niemowląt **na zachodzie o w'ele wyższa.**

Fakt ten byłby wielce zadziwiający i nawet zupełnie niezrozumiały, gdyby nie wiązał się z tem, że na zachodzie spożywa się **o wiele w'ęcej alkoholu** w najróżniejszych postaciach, aniżeli na wschodzie i południu.

Drugi dowód słuszności tego twierdzenia wynika z faktu, że znacznie mniej umiera ich **wśród żydów,** aniżeli u nas. I znowu zdawałoby się, że żydzi mają większe szanse stracić swe niemowlęta, gdyż skupiają się głównie w miastach, w norach mieszkaniowych, podczas kiedy większość dzieci chrześcijan oddycha równocześnie zdrowem powietrzem wsi. Ale pamiętajmy, że żydzi mało alkoholu piją w porównaniu do chrześcijan.

Zatem jest alkohol tym najgorszym wrogiem maleńkiego dziecka. Toż jest on każdemu człowiekowi wrogiem, ale staje się tem niebezpieczniejszy, im mniejsza odporność człowieka. A jakże wątły jest przecież organizm niemowlęcia.

Alkohol działa na dziecko nie tylko bezpośrednio, ale także **pośrednio przez picie alkoholu przez matki.** Przez ciałko nieurodzonego jeszcze dziecka krąży krew jego matki. Jeżeli krew ta została przez chociażby **małe dawki** alkoholu zatruta, grozi dziecku nieraz nawet śmierć. Jeżeli zaś płód nie zamrze, przychodzi na świat z **wrodzoną wątłością.**

Tak samo, jak do krwi, dostaje się alkohol do **pokarmu** matki. Stąd bardzo częste zatrucia niemowląt przez karmiące pijane matki. Takie wypadki objawiają się uporczywem **katarem żołądka i kiszek i** kończą się często śmiercią. Znamy wszyscy dzieci wątłe, mizerne, wstrzymane w rozwoju. To są także często skutki picia alkoholu przez matki karmiące. Znane są nawet wypadki **nagłej śmierci dziecka przy piersi matki p'janej.**

Nieraz zalecają niesumienni fabrykanci **piwo** jako środek wzmacniający dla matek karmiących. Nawet stosunkowo mała dawka alkoholu, jaka jest w piwie, jest trucizną dla niemowlęcia.

Jeszcze bardziej niebezpieczny jest naturalnie alkohol, jeżeli podajemy go dziecku **wprost.** Pewien lekarz badał 2500 dzieci i stwierdził, że wśród nich 6% otrzymywało napoje alkoholowe w drugim kwartale życia, 10% w trzecim, a 19% w czwartym kwartale. Często otrzymują także dzieci alkohol w cukierkach. Znane są lekarzom niektórym wypadki, że matki dawały niemowlętom alkohol **„żeby się doń przyzwyczaiły",** jak mawiały.

Prócz bezpośredniego zatruwania dzieci alkoholem i zatruciem przez pokarm matki, działa alkohol w jeszcze inny sposób na śmiertelność niemowląt.

Jasnem jest, że dziecko, **pozbawione opieki** matki, jest narażone na niebezpieczeństwo. A ileż to matek zaniedbuje swe maleństwa, spędzając długie godziny w szynkach lub na dancingach, zostawiając je pod niepewną opieką sąsiadek lub zupełnie bez opieki? Tak samo pozbawia **„nielegalność" urodzenia** najczęściej dziecko troskliwej opieki matki. A kto kojarzy „małżeństwa nielegalne i przypadkowe" jeżeli nie alkohol? Przynajmniej w wielu, bardzo wielu wypadkach.

Nieraz wskazuje się ostrzegającym przed alkoholem, na dzieci silne i zdrowe, jakkolwiek rodzice piją dużo alkoholu.

Naturalnie zdarzają się dzieci z natury aż tak silne i odporne, że ich nawet alkohol nie powali. Jednakże możnaby i tu powiedzieć: „Jakież byłyby te dzieci dopiero, zdrowe, gdyby ich jeszcze chroniono przed ujemnym wpływem alkoholu."

A pamiętajmy przecież, że alkohol nie tylko we wódce jest wrogiem dziecka, ale w **winie i p'wie** również, choć w nieco mniejszym stopniu.

U nas w Polsce buduje się **stacje zdrowia,** kliniki dziecięce, zakłada parki i boiska — wszystko po to, żeby dzieci, ta przyszłość narodu, były zdrowsze i miały lepsze warunki rozwoju. Takie instytucje są bardzo kosztowne. O ileż taniej byłoby obronić niemowlęta przed chorobą i śmiercią w ten sposób, że **przestalibyśmy pić.** Taką słuszną uwagą kończy pan M. Skiba swoją broszurkę.

M. N.

Mieliśmy proces w Gdańsku, o którym nas nie powiadomiono.

Z Gdańska piszą nam: Przed rozszerzonym sądem ławniczym pod przewodnictwem sędziego Bumke, rozpatrywana była sprawa konfiskat całego szeregu pism polskich, między innemi **„Dziennika Bydgoskiego"** za umieszczanie artykułów, dotyczących działalności policji gdańskiej i organizacji szpiegostwa na szkodę Polski. Zeznawał w charakterze świadka kierownik wydziału politycznego prezydjum policji **Sowa.** Sąd wydał wyrok, **zatwierdzający konfiskaty.**

Prasa niemiecka dodaje uwagę, że **oskarżeni redaktorzy polscy nie stawili** się na termin.

*

Możemy zdradzić, że żadnego z redaktorów polskich na rozprawę **nie wezwano,** a wielka szkoda, bo moglibyśmy przeprowadzić **dowód prawdy, że prezydjum policji gdańskiej stało na usługach wywiadu niemieckiego.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

„Dar Pomorza" w Ameryce.

Statek szkolny „Dar Pomorza" zawinął do Pernambuko, gdzie pozostanie do 3-go grudnia br., poczem odpłynie na Małe Antyle. U wybrzeży Martyniki statek zatrzyma się przez kilka tygodni i tam odbędą się przepisowe ćwiczenia.

Praktyczne urządzenie.

Dowodem poważnego wzrostu ruchu na poczcie w Gdyni, jest fakt, że w ostatnich tygodniach zgłoszono w tutejszym urzędzie pocztowym przeszło 450 nowych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Wywozimy już nawet grzyby.

Smalcu amerykańskiego nie sprowadzamy.

Operacje składowe Chłodni Portowej w Gdyni doznały w bieżącym roku bardzo znacznego rozwoju. Ilości niektórych podstawowych produktów, złożonych w chłodni, wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie 8-krotnie. Pojawiły się nowe, dotychczas nieprzechowywane produkty, jak np. **grzyby.** Zmalał natomiast, co jest zjawiskiem korzystnem, prawie do zera przywóz przez Chłodnię **zagranicznych tłuszczów zwierzęcych.**

Jednym z głównych momentów, które umożliwiły rozwój operacyj składowych Chłodni, było kredytowanie towarów, znajdujących się w Chłodni przez banki angielskie.

O rozbudowę połączeń telefonicznych.

Na odbytem przed kilku dniami zebraniu Rady Interesentów Portu w Gdyni zapadła jednomyślna uchwała, aby się zwrócić do ciał ustawodawczych z memorjałem, w którym przedstawioną zostanie konieczność użycia bodaj części pożyczki angielskiej w kwocie 650.000 funtów szterl. (około 26.000.000 zł) na polepszenie połączeń telefonicznych Gdyni.

Przemawia za tem smutny fakt, że — jak to wskazuje memorjał Rady Interesentów Portu — znaczna część gdyńskich firm handlowych i wielkich firm spedycyjnych zarządy swoje mają w Gdańsku li tylko z tego powodu, że Gdynia nie posiada bezpośrednich i sprawnych połączeń telefonicznych, przez co zwiększają się niepomiernie koszta handlowe gdyńskich firm portowych.

Memorjał wskazuje dalej na tę anomalję, że dotychczas ma tylko jedno połączenie z Warszawą i to drutowe, a nie kablowe zaś, z innymi wielkimi ośrodkami jak Katowice, Kraków, Łódź i t. p. nie mówiąc już o zagranicznych centralach gospodarczych Gdynia wogóle nie posiada bezpośrednich połączeń. Słusznie zaznacza memorjał, że w interesie rozwoju jedynego portu polskiego należałoby większą uwagę poświęcić inwestycjom telefonicznym w Gdyni, gdyż są one nietylko niezbędnie konieczne ale dają też pełną gwarancję rentowności, gdyż już obecnie przy tych niedostatecznie rozbudowanych połączeniach Gdynia wykazuje większą przeciętną ilość rozmów dziennie aniżeli Warszawa lub Bydgoszcz.

Kiedy bowiem **w Gdyni** na jeden aparat przypada 27 rozmów miejskich a **35 rozmów zamiejscowych** to Warszawa ma tylko po 18 rozmów miejskich i zamiejscowych a **Bydgoszcz tylko** 12 wzgl. 11.

Te cyfry, jak również przed kilku dniami podana w naszym piśmie tabelka statystyczna o miesięcznym ruchu poczty gdyńskiej mówią same za siebie, że Gdyni nie można traktować na równi z jakimś Wąbrzeźnem, Radomiem czy Łomżą.

„Dajcie bezrobotnym pracę!"

Tak woła biskup śląski ks. dr. Stanisław Adamski.

Ukazał się w języku polskim i niemieckim list pasterski JE. ks. dr. Stanisława Adamskiego, biskupa śląskiego, wzywający wobec nastania zimy do wzmożonej akcji charytatywnej na rzecz biednych, dotkniętych zwłaszcza bezrobociem. Czytamy w liście pasterskim:

„Najszlachetniejszym i najlepszym sposobem niesienia pomocy bezrobotnym jest niewątpliwie dać im możność pracy. Ktokolwiek może, niechaj, nie czekając na lepsze czasy, pieniądzem zaoszczędzonym daje zajęcie i pracę naszym bezrobotnym. Oszczędność, którą uważa się słusznie za jedną z głównych podstaw dobrobytu, tylko wówczas prawdziwie będzie dobrą i szlachetną, **jeżeli pieniądz zaoszczędzony pocznie krążyć, zasili i pobudzi do nowego życia bezczynne warsztaty pracy.**

Z tych samych powodów niechaj ci, których stać na to, **popierają wytwórczość rodzimą,** kupując przedewszystkiem towary wykonane w kraju. **Towar, u nas wykonany i przez nas zakupiony, zanim dojdzie do nabywcy, krąży przez cały szereg rąk pracowników przemysłowych i kupieckich, dając im pracę i chleb.**

Wy zaś wszyscy, którzy macie jeszcze sposobność do pracy, dziękujcie codziennie Panu Bogu, że możecie własnemi siłami zdobyć chleb powszedni i nie potrzebujecie uciekać się do pomocy bliźnich. **Braćmi jednak uboższymi i bezrobotnymi nie pogardzajcie,** bo ich los nieszczęsny może się stać również losem Waszym. Nie zamykajcie uszu i serc, gdy bracia Wasi wołają o pomoc, bo „kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego i on sam będzie wołał a nie będzie wysłuchany" (Prov. 21, 13). Z wzruszeniem wielkiem dowiedziałem się, że robotnicy niekiedy dobrowolnie ofiarowali pewną część swych nader skromnych zarobków dla braci bezrobotnych. Oto przykład rzeczywiście wspaniały chrześcijańskiej miłości bliźniego i ofiarności, przykład, który, nie wątpię, wywoła głośny oddźwięk w diecezji całej".

Dalej ks. biskup podkreśla **dobroczynne skutki zasady miłości Chrystusowej,** która tak przeniknęła do świadomości ogółu, że dziś państwa i rządy usiłują coraz lepszą opieką otoczyć ludzi biednych. Tembardziej to zadanie powinno być udziałem społeczeństwa katolickiego.

* * *

Katowice, 30. 11. (KAP) Na zjeździe dekanalnym w Wielkich Hajdukach zebrane duchowieństwo powzięło uchwałę, dającą wyraz zaniepokojeniu z powodu wiadomości o dalszych redukcjach robotników i urzędników w przemyśle śląskim i zwracającą się do czynników miarodajnych, aby nie pozbawiać robotników pracy, a tem samem nie spychać ich w nędzę. Uchwała przypomina odnośne ustępy z encykliki Ojca św. „Quadragesimo anno", gdzie Ojciec św. mówi o pracy i godziwej zapłacie za nią.

Z prowincji.

DAMASŁAWEK. Wieczornicę urządziło miejscowe Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w sali p. Mencla. Chór kościelny pod batutą p. Maciejewskiego odśpiewał kilka pieśni; również odegrano dwie sztuczki „Doskonała kuchmistrzyni" i „Królewskie matki".

MOGILNO. Jarmark ogólny odbędzie się we wtorek, dnia 15 grudnia 1931 r. Spęd bydła rogatego i zwierząt racicowych dozwolony.

PAKOŚĆ. Płatnikom podatków pod uwagę. Płatnikom podatków od nieruchomości i od lokali przypomina się, że termin płatności podatku od nieruchomości za III kwartał i podatku od lokali za IV. kwartał 1931 r. kończy się 5 grudnia br. W interesie każdego płatn'ka leży żeby podatek w terminie u'ścić, gdyż niezapłacone w termin'e podatki będą ściągane przymusowo z doliczeniem odsetek za zwłokę.

MIASTECZKO n. N. Wystawa robót ręcznych. Dzięki inicjatywie prezeski p. Helakowej urządza Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża wystawę robótek ręcznych w czasie od 6 do 8 grudnia br. włączn'e. Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się 6 grudnia o godz. 12. Obowiązkiem każdego obywatela jest zwiedzić wystawę bogato wyposażoną, gdyż zysk z niej przeznacza się na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych.

LASKOWNICA WIELKA, pow. Wągrowiec. Z Kółka Rolniczego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Krajewicza. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił referat p. Grzesik p. t. „Co roln'k powinien wiedzieć o przymusowem zajęciu?"

CZESZEWO, pow. Wągrowiec. Rolnicy przy pracy. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Sołtysińskiego przy udziale licznie zebranych członków. Następnie odczytano art. z „Poradn'ka Gosp." o kopcowaniu ziemn'aków. W dyskusji zab'erali głos pp.: Stachowiak, Dobrzykowski i Sołtysiński.

KŁODZIN, pow. Wągrowiec. Nabył gospodarstwo od Niemca. P. Jakób Dębiec z Laskowa pow. Żnin kupił gospodarstwo od p. Wolfa z Kłodzina 45 morgowe za które zapłacił 24.000 złotych. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

BŁĄDZIM. Z życia S. M. P. Miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej męskiej uczciło dzień patrona młodzieży św. Stanisława Kostki nabożeństwo. Ze sztandarami i orkiestrą udano się do Rykowiska do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo oraz treściwe kazanie wygłosił miejscowy ks. Labenz. W sali p. Gruchały odbyła się uroczysta akademja, na program której składały się: deklamacje, przemówienia patrona ks. L. oraz występy chóru kościelnego; na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę". Następnie odegrano sztukę ludową w 2 aktach p. t. „Przybłęda", która wypadła nadzwyczaj udatnie, dowodem czego były huczne oklaski publiczności. Po przedstawieniu odbyła się wesoła zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry p. Gierszewskiego z B'ądzimia. Udział gości w czasie przedstawienia jak i zabawy był bardzo liczny. Amatorzy byli następujący pp.: Neumann, Kwaśniewski, Szynder'acki, M. Sznajdrowska, Fr. Gackowska, M. Ciarcówna, A. Sznajdrowski, Br. Piotrowski i dwaj górale. Nadm'enić należy, że powyższa uroczystość wypadła tego roku wspanialej aniżeli w latach poprzednich.

Wągrowiec.

Z posiedzenia rady miejskiej. Dnia 23. ubm. odbyło się zebranie rady miejskiej pod przewodn'ctwem prezesa p. Hałowskiego. Wybrano nowych członków magistratu pp.: Marcina Wiśniewskiego i Franciszka Gramsego.

Koncert na bezrobotnych. Staraniem komitetu dla spraw bezrobocia odbędzie się dnia 2 grudnia br. w sali Nowej Strzelnicy p. Rossy koncert z współudziałem p. Marji Miłoszewskiej (sopran). p. prof. St. Pawlaka, primabaleriny p. Marji Martówny i baletmistrza p. J. Ciesielskiego z baletu opery Poznańskiej.

Ofiara na dom sierot. Na weselu państwa Kapsów złożono za inicjatywą p. Kronhelmowej 18,50 zł na sierociniec.

Zawody ping-pongowe, rozegrała drużyna harcerska seminarjum nauczycielskiego z I. drużyną S M. P. Harcerze zwyciężyli 4:1.

Zebranie Tow. Pszczelarzy odbyło się w lokalu p. Sulerzyskiego przy ul. Kolejowej. Zebraniu przewodniczył prezes p. Dróbka. P. Dróbka wygłosił referat „O zimowaniu pszczół" nad którym wywiązała się dyskusja. Uchwalono program obchodu 25-lecia. Zapowiedzieli swój przyjazd członkowie zarządu Wielkopolskiego Związku Tow. Pszczelarzy z Poznania.

Przedstawienie dziatwy szkolnej. Dnia 6 grudnia br. dzieci szkoły powszechnej odegrają w sal' Nowej Strzelnicy p. Rossy sztukę sceniczną p. t. „Serce Matki" albo „Przygody Tomcia Palucha" — H. Zbierzchowskiego.

Koło Miłośników Sceny urządziło w Nowej Strzelnicy „wieczór humoru wiejskiego". Odegrano sztukę „Wesele Zosi" oraz różne deklamacje i monologi.

Złodziej pali skradzione pieniądze.

Poznań. Policja ujęła w Kościanie sprawcę włamania do Cukrowni Kościańskiej w osobie czeladnika piekarskiego Czesława Ratajczaka z Czarnkowa.

W chwili aresztowania spostrzegli policjanci z przerażeniem, że Ratajczak pali skradzione przez siebie banknoty. Jednemu z posterunkowych udało się jeszcze uratować od zniszczenia 8 550 zł. Znaczków inwalidzkich nie znaleziono. Jak zdołano stwierdzić, Ratajczak, będąc umysłowo nienormalnym, cierpi prawdopodobnie na kleptomanję.

Wypadek kolejarza.

Poznań. Na dworcu głównym w Poznaniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik kolejowy Piotr Szubert ze Stęszewa. Usiłując wskoczyć do wagonu zdążającego w stronę Tamy Garbarskiej pociągu, upadł Sz. tak nieszczęśliwie, że koła wagonu zmiażdżyły mu prawą stopę. Przywołany na miejsce wypadku lekarz dyżurny pogotowia odstawił nieszczęśliwego po opatrunku do lecznicy miejskiej.

—::—

Chełmża.

Ze szkoły rolniczej. Z okazji święta rolniczego w Chełmży, na które składają się poświęcenie nowej siedz'by szkoły i pokaz prac sekcji przysposobienia rolniczego P. T. R., szkoła zwołuje na 1 grudnia do gmachu szkoły przy ul. 21 Stycznia 7 o godz. 15 zjazd absolwentów szkół rolniczych. Celem zjazdu będzie utworzenie Związku byłych wychowanków szkół rolniczych, zamieszkałych w okręgu działania szkoły, tj. w powiatach toruńskim, chełmżyńskim i wąbrzeskim. Wygłoszone zostaną referaty i przyjęty będzie statut organ'zacji. W czasach ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa obecnie Polska, nie powinno zabraknąć przy pracy nad podniesieniem rolnictwa absolwentów szkół rolniczych i dlatego wierzymy, że wszyscy na zjazd przybędą.

Bójka. 3 awanturników w osobach Orgacki, Szuprytowski i Krawczewski z Chełmży za dotkliwe pobicie 3 rolników z Bielczyn pod Chełmżą policja przytrzymała i osadziła w areszcie śledczym w Chełmży.

Zebranie Z. O. K. Z. Kierown'k oddziału pomorskiego Z. O. K. Z. dyrektor p. Olech wygłosił interesujący referat na zebraniu koła Z. O. K. Z. w Chełmży.

—::—

Poznański Arsen Lupin przed sądem.

Poznań. Na wokandzie sądu okręgowego w Poznaniu znalazła się sprawa znanego na bruku poznańskim dżentelmena - oszusta Józefa Kosińskiego, z zawodu jakoby agronoma, który, posługując się legendą o jakimś spadku po bogatej cioci w Ameryce, ponaciągał szereg poważnych osób ze sfer przemysłowych i ziemiańskich na wcale pokaźne kwoty pieniężne.

Przewód sądowy ujawnił niezwykle wiele sensacyjnych fragmentów z działalności wielkopolskiego Arsena Lupina, dość powiedzieć, że na liście ofiar bezczelnego oszusta — szantażysty znalazły się m in. takie osoby i instytucje, jak dyrektor „Inventii" W. Zdanowski, dyrektor konserwatorjum Jahnke, Józef i Wacława Łysińscy z Neuchowa, major Małczewski, 15 pułk ułanów, Kazimierz Drygas, Szpital Przemienienia Pańskiego, właściciel ziemski Leon Bronikowski. Diana - Film, kupiec Edw. Kałaszyński, kupiec Kazimierz Wasilewski itd. itd

Prokurator Michna nakreślił sylwetkę wyrafinowanego oszusta w sposób druzgocący, domagając się dlań kary 4 lat więzienia.

Sąd wydał po dłuższej naradzie wyrok, skazujący Kosińskiego na 2 i pół roku więzienia.

Przewiezienie zwłok powstańców z Cylichowy.

Zbąszyń. W sobotę 28 listopada na granicy polskiej pod Zbąszyniem odbyła się uroczystość przewiezienia z terytorjum niemieckiego trumien ze zwłokami czterech powstańców polskich, którzy polegli podczas powstania wielkopolskiego w roku 1919. Na trumnach złożył wieńce konsul Rzplitej w Pile, p. Szwarcenberg-Czerny. Następnie trumny przetransportowane zostały przez granicę w Zbąszyniu, gdzie po stronie polskiej uroczystość przybrała imponujący charakter. Konsul Szwarcenberg-Czerny dokonał aktu przekazania trumien władzom krajowym. W uroczystości uczestniczyło 40-tu delegatów ze sztandarami oraz 2 000 osób. Na granicy ustawiono kompanję honorową. W imieniu władz polskich przyjął trumny ze szczątkami starosta z Nowego Tomyśla. Utworzył się pochód żałobny, udając się na cmentarz w Zbąszyniu. W kościele farnym trumny powstańców złożono na katafalku, przy którym przez całą noc i dzień czuwała warta honorowa.

Doroczny walny zjazd delegatów Związku Pracowników Poczt i Telegrafów okręgu poznańskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań. W niedzielę, 22 listopada br odbył się w Poznaniu w sali p. Jarockiej doroczny walny zjazd delegatów Związku Pracowników Poczt i Telegrafów okręgu poznańskiego na który, oprócz miejscowych delegatów przybyli również liczni delegaci z całego Poznańskiego. Dyrekcję Poczt i Telegrafów reprezentowali pp. naczelnik wydziału Sawicki, Skotarek, Nowacki i Kuzyk, zaś władze naczelne Związku pp.: I. wiceprezes zarządu głównego Antoni Las i sekretarz Hałas, oraz skarbniczka p. J. Borszewska.

Prezes zarządu okręgowego p. Sylwester Jaszcz powitał gości i delegatów a sekretarz p. Walachowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który obecni przyjęli bez poprawek.

Do prezydjum zjazdu powołano na przewodniczącego p. Sasa, na sekretarza p. Thiela, a na ławników pp.: Biegańskiego i Wrzeszczyńskiego. Równocześnie wybrano członków do komisyj: skrutacyjno - wyborczej, wniosków i statutowej.

P. Jaszcz zdał sprawozdanie z działalności minionej kadencji, przedstawiając szczegółowo starania poczynione przez zarząd okręgowy na terenie dyrekcji w sprawie kursów poczt.-telegraficznych i zwrotu czesnego, oraz w województwie, w sprawie zwrotu kosztów leczenia i osadzen'a lekarzy urzędowych w mniejszych miejscowościach prowincjonalnych.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbn'k p. Koperski, a p. Mika imieniem komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie absolutorjum. Absolutorjum uchwalono przez aklamację.

Zkolei wiceprezes zarządu głównego p. A. Sas wygłosił obszerny i szczegółowy referat o sprawach urzędniczych i organizacyjnych. Mówiąc o organ'zacji stwierdził referent, że we wszystkich okręgach są zdrowe objawy solidarności i czystości życia organizacyjnego; Związek Pracown'ków Poczt i Telegrafów liczy obecnie blisko 17500 członków.

Po przerwie nastąpił wybór członków zarządu okręgowego, w skład którego weszli pp.: prezes Jaszcz, I. wiceprezes Laskowski, II. wiceprezes Adamczak, sekretarz Walachowski, zast. sekr. Kaczmarkówna, skarbnik Koperski, komisja rewizyjna: Mika, Włodarkiewicz i Parzyński.

Zkolei p. Jaśkiewicz odczytał cały szereg wniosków. Przewodn'czący komisji statutowej p. Jan Sass (Ostrów) odczytał regulamin kasy pogrzebowej, którego jednak ze względów formalnych nie uchwalono.

W m'ędzyczasie przybył na salę obrad prezes Dyrekcji Poczt i Telegr. p. Maciejewski, któremu zebrani zgotowali serdeczną owację a p. przewodniczący powitał w gorących słowach imieniem członków.

Pod koniec zabierali głos liczni delegaci m. in. p. Powązka z Kępna, Jaśkiewicz i Sass z Ostrowa, Noskiewicz z Inowrocławia, a wyczerpujących wyjaśn'eń i odpowiedzi udzielił p. naczelnik wydziału Sawicki, pp. Sas i Hałas oraz prezes okręgu p. Jaszcz. (Eljot)

Sensacyjne odkrycie.

Co kryją podziemia katedry gnieźnieńskiej.

(KAP) Podobnie jak w bazylice wileńskiej, w podziemiach prastarej katedry gnieźnieńskiej, matki kościołów polskich, natrafiono na ciekawe odkrycia architektoniczne oraz znaleziono wiele grobów. Prace prowadzone są za zezwoleniem władz kościelnych przez konserwatora dr. Pajzderskiego i architekta Cybichowskiego. W południowej nawie katedry odkryto część głównej absydy pierwotnego kościoła w stylu romańskim (Wniebowzięcia N. M. P.) Podczas dalszych poszukiwań natrafiono na groby kamienne, w których znajdują się śmiertelne szczątki biskupów, jak można rozpoznać po znajdujących się w nich insygnjach biskupich, niektórych o cennej zabytkowej wartości. Nie natrafiono na ślady trumien, ciała bowiem zmarłych biskupów zawijano w cenną materję. Całe podziemie jest wielkiem cmentarzyskiem. Oprócz prymasów, których spoczywa w podziemiach katedry 48, jest tam ogromna liczba biskupów i kanoników i osób świeckich zasłużonych.

Polscy reemigranci i optanci organizują się.

Zebranie organizacyjne i utworzenie koła w Świeciu. — Protest przeciw sen. Borahowi i wywłaszczeniu Polaków w Niemczech.

Świecie. Staraniem miejscowego męża zaufania nowoutworzonego Związku Reemigrantów i Optantów Rzeczypospolitej Polskiej p. Franciszka Glücka ze Świecia, odbyło się w niedzielę, 29. ubm. w lokalu p. Prusiewicza zebranie organizacyjne reemigrantów i optantów Świecia i powiatu. Zebranie zagaił p. Franciszek Glück, oddając głos prezesowi Związku p. Wiśniewskiemu z Torunia, który wykazał w krótkich słowach cel zwołanego zebrania.

W skład prezydjum zebrania wybrano: pp. Glücka jako marszałka, Persza na sekretarza, Zająkała i Stanek — ławnicy.

Prezes Związku p. Wiśniewski wygłosił referat organizacyjny w którym wykazał cel i zadania tej nowej może ale niezbędnie koniecznej organizacji, której zadaniem będzie upominać się i walczyć o słuszne prawa dla wielkiej armji reemigrantów i optantów, wśród których znajdują się liczni działacze narodowi znani z swej pracy wśród Polonji na obczyźnie. Obecni zaznajomili się ze statutem Związku oraz regulaminem Kasy Pośmiertnej. Po wysłuchaniu przemówienia referenta uchwalono jednogłośnie takie koło w Świeciu utworzyć.

Przystąpiono do wyboru zarządu Koła i skład tegoż ukonstytuował się następująco pp.: Stanek prezes, Glück wiceprezes, Persz sekretarz, Zająkała zastępca, Liebrecht skarbnik, Błachowiak i Dyzert ławnicy, Lesiewicz, Marański i Trzosek komisja rewizyjna.

Następnie zabierali głos licznie zgromadzeni na zebraniu byli działacze z Westfalji, Nadrenji, Warmji itd., a dziś rozsiani po rozmaitych zakątkach powiatu, poruszając swe uzasadnione bolączki. Po przemówieniach pp. Wiśniewskiego, Dyzerta, Stanka i innych uchwalono zaprotestować jak najenergiczniej przeciwko wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha.

Niemniej energiczny protest powzięto przeciwko nieprawnemu wywłaszczeniu Polaka Sengera z powiatu złotowskiego przez władze niemieckie, przyczem słusznie domagano się by w przyszłości w podobnych wypadkach władze polskie wysiedliły dziesięciu osadników — Niemców za granice Polski.

Nowopowstałemu zrzeszeniu życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju i owocnej pracy; jak niemniej wyrażamy nadzieję, iż w krótkim czasie znajdą się wszyscy reemigranci i optanci powiatu w szeregach tej organizacji.

Zmiany pociągów pasażerskich.

Od dnia 1-go grudnia przeprowadza się następujące zmiany pociągów pasażerskich:

1) Pociąg 4230/4231 na linji **Gdynia—Stara Piła — Kartuzy.** Gdynia odj. 17,05; Kartuzy przyj. 18,38.

2) Pociąg 226 linja Strzebielino—Gdańsk ulegnie zmianie na odcinku **Wejherowo—Gdynia.** Wejherowo odj. 7,47; Gdynia przyj. 8,24.

3) Pociąg 3454 Puck odj. 7,21; Reda przyj. 7,55.

4) Pociąg 9722 Zamostne odj. 7,05; Wejherowo przyj. 7,40.

Równocześnie wprowadza się z dniem 1 grudnia br. **nową parę pociągów z Gdyni do Kokoszek.**

1) Pociąg 4234 Gdynia odj. 14,35 Kokoszki przyj. 15,35.

2) Pociąg 4235 Kokoszki odj. 15,35, Gdynia przyj. 16,17.

Na odcinku Toruń Mokre — Toruń Przedm.

Od 1 grudnia br. odwołuje się kursowanie. — Pociągi Mt. nr. 7 odj. Toruń-Mokre o godz. 8,05 i Mt. nr. 15 odj. Toruń-Mokre o godz. 19,24.

GRUDZIĄDZ

Nocny dyżur aptek. Do 5 grudnia br. nocny dżur pełni apteka „Pod Lwem" przy ulicy Pańskiej.

Przedstawienie reprezentacyjne. Dziś we wtorek odbędzie się w Teatrze Miejskim specjalne przedstawienie reprezentacyjne. Odegraną zostanie po raz drugi świetna sztuka „Proces Mary Dugan". Dziś z okazji przedstawienia reprezentacyjnego na zakończenie odegrane zostaną „Kwiaty Polskie" w wykonaniu barytona teatru „La Scala" w Medjolanie, Janusza Filipowicza, który odśpiewa szereg pieśni polskich, Leona Leńskiego w aktualnej piosence „A jednak Gdynia górą", oraz tańce polskie w wykonaniu całego baletu z Marją Maleszkówną i prof. Wacławem Wierzbickim na czele. Początek o godz. 20. Bilety w cenie od 0,70 do 2,20 zł nabywać można w dziennej kasie firma „Luxus" tel. 8-30.

Protest przeciwko projektowi prawa małżeńskiego. Towarzystwo Robotników Katolickich w Grudziądzu urządza w niedzielę, o godz. 17 w sali „Tivoli" wielkie zebranie protestacyjne przeciwko projektowi prawa małżeńskiego. Jako główny mówca przemawiać będzie ks. dr. Dąbrowski z Pelplina.

Związek Niższych Funkcj. Państw. Koło Grudziądz zwołuje w czwartek 3 grudnia zebranie w lokalu p. Murawskiej przy ul. Fortecznej 1.

Zaszczytne odznaczenie wybitnego działacza. Długoletni opiekun Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej senj. dziennikarzy na Pomorzu p. red. Jan Rakowski został odznaczony złotym krzyżem zasługi Związku S. M. P. za wybitne zasługi położone dla Związku S. M. P. Przy tej okazji dodać należy, że p. red. Jan Rakowski mianowany został honorowym członkiem Związku.

Uroczysty wieczór listopadowy. Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawniej Czytelnia dla kobiet) urządza we wtorek, 1 grudnia br. o godzinie 7,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego, na który wszystkie stowarzyszenia, organizacje oraz obywatelstwo najuprzejmiej się zaprasza.

Kradzieże. Tykulskier Benjamin zam. w Rynku nr. 15 zameldował kradzież mydła, jednego pieca żelaznego wartości 378 zł, kradzieży dokonano zapomocą rozbicia kłódek przy drzwiach. Kilku osobników zostało spłoszonych na kradzieży węgla kolejowego, którzy porzucili węgiel wagi około 200 klg. i wózek ręczny, sami zbiegli nierozpoznani.

Ważne zebranie. Wzywa się prezesów tow. społeczno-gospodarczych i narodowych (kupiectwa, rzemiosła, cechów i innych organizacyj) stojących na fundamencie czystonarodowym, aby przybyli na zebranie w dniu 2 grudnia br. o godz. 18,30 w lokalu p. J. Kellasa przy ul. J. Wybickiego w celu wspólnego naradzenia się w sprawie zakupów gwiazdkowych. Pożądane jest przybycie zarządu „Rozwoju" i organizacyj kobiecych naszego miasta.

Ze Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się dnia 8 grudnia br. zaraz po nieszporach, o godzinie 6 30 w auli gimnazjum klasycznego ul. Sienkiewicza. Na program składa się: Chór kościelny przy farze, pod kier. p. Blocha zaśpiewa pieśń ku czci Najśw. Panny Marji. P. Kunicka solo „Ave Marja". Słowo wstępne prezesa p. A. Nowickiego. Śpiew chóru kościelnego. Wykład p. prof. Egona Tkaczyka n. t. „Ustrój państwowy w przyrodzie".

Morderca śp. Müllera z Dragacza, pow. Świecie przed sądem.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Świecie n. W. W dniu 25 listopada znalazła się na wokandzie sądu okręgowego sensacyjna sprawa przeciw dwom braciom Talarewiczom, oraz Fr. Jedzińskiemu, oskarżonym o dokonanie głośnego w swoim czasie napadu rabunkowego na dom gospodarza śp. Gustawa Müllera w Dragaczu powiat świecki.

Trzej uzbrojeni bandyci w nocy z 4 na 5 stycznia 1930 r. działając wspólnie, wdarli się do mieszkania śp. Müllera, gdzie napotkawszy na opór domowników, zranili śmiertelnie gospodarza, przyczem zrabowali wartościowe rzeczy oraz około 1000 zł w gotówce. Gospodarz Müller wskutek odniesionych ran zmarł.

Występek zbrodniczy zakwalifikowano z §§ 249 i 250 K. K. Na rozprawę doprowadzono z więzienia tylko dwóch oskarżonych, trzeci zaś, Fr. Talarewicz, znajduje się w zakładzie psychjatrycznym pod obserwacją. W ostatnich czasach zdradzał w więzieniu objawy anormalnego zachowania.

Na wniosek prokuratora sąd po krótkiej naradzie odroczył rozprawę do chwili definitywnego orzeczenia stanu umysłowego oskarżonego Fr. Talarewicza. Oskarżonych bronią z urzędu p. mec. Pehr i p. mec. Michalski.

ZMARLI.

Ś. p. **Włodzimierz Jerzykowski,** z Poznania, obywatel ziemski.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 4. bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 1 grudnia o godz. 20 po raz pierwszy komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego pt. „Aurelciu nie rób tego", grana obecnie z olbrzymiem powodzeniem w Wilnie. Niezmiernie pomysłowa, wytrawna reżyserja p. Ryszarda Wasilewskiego i świetna obsada, którą stanowią pp.: Haniecka, Wasilewski, Powłowska, Porębska, Mirska-Zarembina, Cedzińska, Małkowska, Lenczewski, Kostrzyński i Jejde, uwydatnią w całej pełni pierwszorzędne walory sceniczne tej komedji, obfitującej w pełen niepowszedni humor i dowcip, z jakim autor potraktował współczesne życie rodzinne.

Dnia 2. bm. o godz. 20 „Aurelciu nie rób tego".

Dnia 3 grudnia o godz. 20 znakomita sztuka Madisa i Boucarda „X 33" (Matrykuła 33) z pp. Heleną Larys-Pawińską i Ryszardem Wasilewskim w rolach głównych.

Podziękowanie. Komitet Rodzicielski przy szkole powsz. nr. 1 w Toruniu składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim którzy się przyczynili do urzeczywistnienia wieczorku wokalno-muzycznego w dniu 22. ubm. a mianowicie pp.: Wiśniewskiej, Janikowskiej, Dąbrowskiej, chórowi męskiemu „Dzwon", rodzinie p. Golona, prof. Gerszewskiemu, Ebertowi i uczn. sem. za piękny występ solowy, również firmie B. Turostowski za bezinteresowne wypożyczenie fortepianu. Dochód z tej imprezy wynoszący 192,95 zł przeznaczą się na dożywianie najbiedniejszej dziatwy tej szkoły. Dożywianie w postaci obiadów rozpocznie się z dniem 1 grudnia br.

Św. Mikołaj u urzędników. Stow. Urzędników Państwowych w Toruniu urządza dnia 6. bm. w lokalu „Oaza" święto Mikołaja. Na program uroczystości złożą się: produkcje muzyczne dla dzieci w wykonaniu orkiestry, legenda o św. Mikołaju, przybycie św. Mikołaja, rozdanie podarków i inne. Składka na podarunki dla jednego dziecka wynosi 1,50 zł, za dwoje 3 zł, powyżej dwojga dzieci po 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 2 grudnia sekretarz Koła S. U. P. (urząd wojewódzki pokój 2). Rodzice mogą obdarować swe dzieci podarunkami według uznania, dostarczając paczki dnia 5. bm. do Kasyna Urzędniczego, ul. Bydgoska nr. 12 od godz. 5 do 7 wieczorem. Do podarunku winna być dołączona kartka z nazwiskiem i imieniem dziecka. Wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie dla starszych i dancing.

Nieloriunny skok z tramwaju. Dnia 27. ubm. w godzinach popołudniowych uległa nieszczęśliwemu wypadkowi Kriegarowa Józefa, lat 22, zam. przy ul. Wodociągowej nr. 13 w chwili gdy usiłowała wyskoczyć z będącego w biegu wozu tramwajowego. Wym. doznała tak poważnych obrażeń, iż pogotowie ratunkowe musiało ją odstawić do szpitala miejskiego.

Pożar. Dnia 26. bm. powstał pożar w hali gimnastycznej przy ul. Mickiewicza nr. 11 w Toruniu, należącej do gimnazjum państw. męskiego. Pożar powstał wskutek zapalenia się ściany drewnianej od pieca żelaznego. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

Miesiąc więzienia za podburzające przemówienie. Przed paru dniami sąd grodzki w Toruniu skazał Helenę Salomonową, zamieszkałą przy ul. Lubickiej w Toruniu na 1 miesiąc więzienia, za przemówienie podburzające bezrobotnych. Oskarżona na jednem z zebrań bezrobotnych nawoływała w swojem przemówieniu do nieposłuszeństwa policji i stawienie jej oporu.

Z zebrania wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Toruniu.

Dnia 29 ub. m. w sali posiedzeń rady miejskiej w Toruniu odbyło się doroczne zebranie programowo-budżetowe komitetu wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Obrady zagaił wiceprezes zarządu p. inż. Szepetys, witając obecnego na sali nowomianowanego wojewodę Kirtiklisa, przedstawicieli władz, delegatów i prasy.

Nim przystąpiono do obrad, wiceprezes p. inż. Szepetys odczytał pismo p. gen. Pasławskiego, prezesa L. O. P. P., który z powodu choroby na zebranie przybyć nie może. Pan gen. Pasławski w liście tym dziękuje, jako prezes organizacji wszystkim czynnikom państwowym i społecznym za poparcie poczynań LOPP. oraz powitał nowego wojewodę p. Kirtiklisa.

Następnie po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, sekretarz komitetu p. radca Błażewski, zdał obszerne sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, która szła przedewszystkiem, jak zaznaczył w dwóch kierunkach i to: pogłębianie prac organizacyjnych i propagandy. Praca zarządu wojewódzkiego LOPP w roku bieżącym, jak się dowiadujemy ze sprawozdania dała pożądane i niespodziewane wyniki, co przypisać należy intensywnej działalności komitetu. W ciągu okresu sprawozdawczego liczba kół szkolnych wzrosła z 900 na 1071, a liczba członków z 35800 młodzieży na 51.000. Pozatem komitet wojewódzki LOPP. buduje lotnisko w Lidzbarku, będące już na ukończeniu, zajmuje się działalnością obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, szkoli instruktorów, urządza najrozmaitsze kursy. Sprawozdanie to uzupełnił jeszcze delegat komitetu morskiego p. dr. Pikor, zaznaczając, iż zamierzenia komitetu morskiego idą również w kierunku budowy lotniska cywilnego w Gdyni i Wejherowie.

Następnie omawiano sprawę budżetu na rok następny, który zamyka się w dochodach 174.700 zł (w roku ubiegłym 120.000), w rozchodach 229.140 zł (w roku 1931 — 248.120 zł). Na nadwyżkę dochodów złożyły się pozostałe z roku bieżącego oszczędności i preliminowane zwiększone wpływy ze składek członkowskich. Budżet ten zebrani delegaci uchwalili.

Dalej postanowiono wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego o zmianę statutu w tym kierunku, aby komitety wojewódzkie odprowadzały do zarządu głównego tylko do 25 procent swoich wpływów, zamiast dotychczasowych 50 procent oraz wnioski w sprawie stworzenia zorganizowanej obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej w Gdyni i w powiecie morskim.

W końcu obrad zabrał głos p. wojewoda Kirtiklis, który życzył organizacji pomyślnego rozwoju i podkreślił, że prace wykonywane przez zarząd zawsze będą doceniane i zrozumiane.

ZELGNO k. Chełmży. Święto młodzieży. W niedzielę, 15 bm. Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katolickiej obchodziło swe doroczne święto ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki. Program uroczystości był następujący: O godz. 9 zbiórka druhów i druhen u prezesa p. Domachowskiego, o godz. 9,30 wymarsz z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła parafjalnego Dźwierzno. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra Stowarzyszenia Młodzieży z Chełmży. o nabożeństwie odbyła się defilada w Żelgnie, którą odebrał wójt p. Domachowski oraz prezes straży pożarnej p. Smułek, poczem nastąpiło rozejście się do domów. O godz. 7 wieczorem w sali p. Arendta w Żelgnie odbyło się przedstawienie p. t. „Miłostki ułańskie", „Zwycięstwo miłości" i „Piorunem", którym wtórował chórowy śmiech publiczności. Uznanie należy się szczególnie naczelnikowi poczty Dźwierzno p. Koniecznemu, który jako reżyser dał prawdziwie aktorską wiedzą swym amatorom.

Sąd zatwierdził wyrok na aferzystów chełmżyńskich

Toruń. W wyniku przeprowadzonej rozprawy dnia 27 bm. Sąd Apelacyjny w Toruniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zasądzającej b. inspektora cukrowni w Chełmży inż. Orlewicza na 6 miesięcy więzienia, a dyr. Langego na 2 miesiące więzienia. Karę tę sąd zawiesił im warunkowo na 5 lat. Oskarżonego inż. Buscha, wydalonego z granic państwa polskiego, sąd uwolnił.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eligjusza, Natalji, Diodora.
Jutro: Bibjanny, Pauliny.
Wschód słońca: godz. 7,52.
Zachód słońca: godz. 15,46.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski, tel. 682;
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek 14, tel. 98.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka".**

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 256, od godz 9—19 wydaje zniżki kolejowe, — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek i środa „Dzielny Wojak Szwejk".

W niedzielę 6 i wtorek 8 grudnia dane będą specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży, które wypełni czarodziejska baśń Walewskiego **„Kopciuszek".** Początek o godz. 4 po poł.

Premjera „Chorego z urojenia".

12 grudnia premjerą komedji Moliera **„Chory z urojenia",** którego grać będzie dyr. Stoma.

—::—

„Kino rewja" (dawniej „Oko") wystawia dziś nową rewję p. t. **„Na fali 1001",** która odniosła wczoraj sukces na premjerze. — W rewji występują artyści „Uśmiechu Bydgoszczy" z p. Wołowskim na czele. — Nadprogram piękny film egzotyczny p. t. „Fatalna kobieta". — Codziennie początek o godz. 6 m. 45 i 9 m. 15.

—::—

Na marginesie.

Piszą nam:

Z największem zdumieniem wyczytałam rzucony przez p. Marję Krzyżanowską projekt, aby ludzie poniechali całowania się. Ostatecznie można z tego zrezygnować w stosunku do osób pokrewnych, do dzieci itd. jednem słowem z pocałunków zimnych. Ale żeby dwie kochające się osoby miały sobie odmawiać tej najwyższej rozkoszy, jaką jest całowanie się, to jest czemś niesłychanem, i chyba autorka listu nie przemyśliła gruntownie tego, co pisze.

Pocałunek jest okrasą życia, a przedewszystkiem stanu narzeczeńskiego. Bez tej słodyczy, jaką daje całus, co warte jest życie? Ja wolę nie jeść i nie spać, ale muszę całować się z moim narzeczonym. Teraz te całusy są gorące, namiętne, prawdziwe. Po ślubie staną się chłodniejsze, więcej przymusowe, obowiązkowe.

Bez całowania niema miłości. Zabrońcie matce całować swoje dziecko, a zbuntuje się i będzie to uważała za wielką krzywdę dla siebie i dla dziecka. Jeszcze bardziej taką krzywdę odczuwałyby młode, kochające się serca. Całus to niema rozmowa dwóch kochających się dusz. Często słowami tego nie wypowie, co można powiedzieć jednym pocałunkiem. Tylko trzeba umieć całować i trzeba pocałunek rozumieć.

Iluż to mężczyzn, zanim wyzna pannie swą miłość, od całowania zaczyna. (Szanująca się panna powinna takiemu kawalerowi dać po papie. Uw. Red.) Całus jest wstępem do miłości, przedsionkiem raju, zadatkiem szczęścia. Życie stałoby się bez niego nudne, straciłoby wszelki urok. Miłość nie miałaby sposobu wyrażenia się. Dziś — ileż to razy jeden całus starczy za tysiące słów!

Pocałunek jest zwiastunem wielkiego szczęścia. On uświadamia, on jest przeszkolem prawdziwej miłości. Zabronić go znaczyłoby tyle, co zgasić słońce, odebrać ludziom ich najwyższe dobro.

Pani K. woła: precz z pocałunkami! To jest bolszewizm na polu uczuć i najrozkoszniejszych wzruszeń. Dziękujmy naturze, że nas nauczyła całować!

Bogusława Machnowicz.

Zamieszczamy tę entuzjastyczną pochwałę i obronę pocałunków, aby się nie nazywało, że w pełni solidaryzujemy się z ascetycznymi poglądami p. Krzyżanowskiej. Przesada jest w jednym i w drugim liście. Ludzkość pocałunków się nie wyrzeknie. Co najwyżej nastąpi pewna modyfikacja w ich stosowaniu. Obrazek podany przez p. Krzyżanowską, jak to dwóch nosalów bez potrzeby zjada sobie nawzajem swoje mikroby, był zupełnie trafny. Ale i p. Machnowicz ma rację, gdy pisze, że żadna matka nie wyrzeknie się całowania swojej małej pociechy.

— **Znowu konfiskata.** Sąd Grodzki w Bydgoszczy na wniosek urzędu prokuratorskiego orzekł tymczasowe zajęcie nr. 278 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 1 grudnia za artykuł pod tytułem: **„Jak rządzono groszem publicznym"** (zeznania posła Kaczanowskiego i część zeznań posła Rybarskiego w procesie brzeskim). Sąd dopatrzył się w tych sprawozdaniach z jawnej rozprawy sądowej znamion występku z § 131 k. k. (zohydzania urządzeń państwowych).

Wiemy, że decyzji sądowych krytykować nie wolno, zdajemy sobie również sprawę z niezawisłości sądów w Polsce jak i różnorodności poglądów panów sędziów — wolno nam atoli zazdrościć pismom krakowskim a nawet obecnie już i warszawskim, gdzie ukazały się swobodnie całe ustępy zeznań świadków u nas skonfiskowane.

—::—

Nowa cena chleba.

Prezydent miasta Bydgoszczy zwraca uwagę na rozporządzenie swoje z dnia 28. XI. rb., które ukaże się w najbliższych dniach w Orędowniku m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65%-wej na 0,66 zł za bochenek ważący 1½ kg. a to od dnia 30. XI. 31r.

—::—

— **Znaleziono** na ulicy Poznańskiej klucz patentowy. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór do redakcji naszej.

Liczne aresztowania
wznieciły paniczny strach wśród podpalaczy.

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy, daje się w szczególności we znaki ludności uboższej, która odczuwając dotkliwy brak gotówki, coraz częściej wpada na pomysły ratowania się z ciężkiej sytuacji podpalaniem swych budynków, zazwyczaj zbyt wysoko ubezpieczonych, by w ten zbrodniczy sposób dojść do pieniędzy przez zdobycie stawki asekuracyjnej. Zapominają jednakże niektórzy o tem, że za tego rodzaju proceder grozi im w obecnym okresie sądów doraźnych jeżeli nie stryczek, to w najlepszym razie długie lata ciężkiego więzienia, a ponadto ruina materjalna, bo utrata dachu nad głową wraz ze spodziewaną stawką asekuracyjną.

To też jak się dowiadujemy, sama zapowiedź ponownych dochodzeń we wszystkich tych sprawach, gdzie zachodzi chociażby cień zbrodniczego podpalenia oraz już przeprowadzone liczne aresztowania, wywołały wśród podpalaczy piorunujące wrażenie, tembardziej, że akcja policyjna prowadzona jest nadal z niesłabnącą energją. Ostatnio zostały powtórnie aresztowane pod zarzutem zbrodniczego podpalenia własnych budynków niejaka Anna Brzezińska i córka jej Wincentyna, zam. w Omulu.

Pozatem została aresztowana na terenie W. M. Gdańska i dostawiona do więzienia śledczego w Nowemmieście niejaka Gajewska Marjanna, która w sierpniu rb. dokonała podpalenia domu ubogich w Nowemmieście, poczem przed wymiarem sprawiedliwości zbiegła do Gdańska, ale i tam ją dosięgła ręka sprawiedliwości.

Dotychczas aresztowano poraz wtóry 12 osób, których liczba w najbliższym czasie się powiększy.

Obchody listopadowe w Bydgoszczy.

Na Bielawkach.

(n) Wydział zjednoczonych towarzystw przedmieścia Bielawy zorganizował obchód ku czci bohaterów powstania 1830 i 1831 r. Sala p. Ferenca wypełniona była uczestnikami obchodu po same brzegi. Wśród gości zauważyliśmy hrabinę Rzewuską, b. wiceministra Studzińskiego, ks. d-ra Kołodzieja ze Zgromadzenia Misjonarzy i wielu innych. Słowo wstępne o znaczeniu rocznicy wygłosił prezes p. Grajnert, wzywając zgromadzonych do uczczenia pamięci — tych, co polegli za Ojczyznę. Uczczono ich przez powstanie z miejsc i minutę milczenia.

Program uroczystości był obfity. Koło śpiewu „Odrodzenie" pod batutą p. Gromka zaśpiewało trzy doskonale wćwiczone utwory. Deklamacyj było kilka. Najpierw deklamowała pani Morysonowa, po referacie — deklamowały dzieci szkolne: Tomczykówna Zosia, Nowicka Marcia, Kujawianka Łucja, Wróżówna Stasia, Wiśniewska Irenka i Zieliński. Z pośród młodzieży wystąpili w szranki deklamatorów: panna Sulisiewiczówna i Marjan Doliński — sokół.

Referat trwał blisko godzinę. Red. Nowakowski z „Dziennika Bydgoskiego" opowiadał mało znane szczegóły **o uczestnikach powstania listopadowego z Bydgoszczy i jej okolic, o ks. prob. Senftlebenie** z Bydgoszczy zesłanym za karę — na Hel, o **profesorze Aleksandrze Wołowskim,** który dopiero 1851 r. powrócił do rodzinnego miasta z tułaczki po południowej Europie i północnej Afryce i dużo innych rzeczy ciekawych.

Po części uroczystej odbyły się popisy drużyny sokolej zakończone — **walkami bokserskiemi.** Młodzież te walki „brutalne" hucznie oklaskiwała, uważamy jednak, że **boks** zupełnie nie nadaje się do programu rocznicy dramatu historycznego, jakim był Listopad 1830-ty.

Pozatem wszystko odbyło się uroczyście. Miłem urozmaiceniem zbyt obfitego programu był koncert wokalno-instrumentalny córek prezesa Grajnerta. Panna **Eleonora Grajnertówna** odśpiewała dźwięcznym głosem wiązankę pieśni żołnierskich i ludowych. Bielawianie nie szczędzili oklasków młodej, utalentowanej debiutantce.

W Towarzystwie Uczniów Kupieckich.

Znane ze swej pracowitości Towarzystwo Uczniów Kupieckich urządziło w ubiegłą niedzielę, w sali „Strzelnicy" piękny wieczór deklamacyjno-sceniczny, połączony z obchodem listopadowym.

Przy zapełnionej publicznością sali, wieczór zagaił kurator Towarzystwa Uczniów Kupieckich, p. Goździewicz, wygłaszając słowo wstępne i witając przybyłych gości w osobach przedstawicieli duchowieństwa, prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Grześkowiaka, reprezentującego Magistrat, szefów i pracowników kupieckich, przedstawicieli prasy i t. d.

Program rozpoczęły dwie piękne deklamacje uczniów: Wawrzyniaka i Chwiałkowskiego, z których pierwszy poprawnie wypowiedział wiersz p. t. „Oda do młodości"; drugi zaś z dużym zasobem szczerego uczucia i zrozumienia, porywająco zadeklamował nieśmiertelny „Koncert nad koncertami" Mickiewicza. Dzielnie mu też akompanjował na fortepianie uczeń Polanowski. Wykonawców nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Bardzo interesujący referat, na tle wspomnień listopadowych, wygłosił kurator młodzieży, p. Kędziora, któremu też słuchacze podziękowali oklaskami.

Następnie ku ogólnemu zadowoleniu obecnych, zabrał głos ks. prof. Fiedler, zaproszony przez młodzież kupiecką, która pragnęła przez udział kapłana w obchodzie zadokumentować, że jest szczerze katolicką.

Zacny kapłan wygłosił podniosłe, tchnące wielkiem umiłowaniem idei katolickiej i zasad chrześcijańskich, przemówienie o nierozerwalności związków małżeńskich i chrześcijańskiem wychowaniu rodziny.

Przemówienia wysłuchano w wielkiem skupieniu, a gdy padły ostatnie słowa kapłana „bronić będziemy świętych zasad chrześcijańskich", zerwała się istna burza oklasków.

Nastąpiły deklamacje uczniów Karamuckiego („Nie wydrzecie"), Rychlika („Świt w naszych sercach") i Kłodzińskiego, który w kostjumie i odpowiednio ucharakteryzowany, nastrojowo wykonał piękną deklamację p. t. „Ojciec zadżumionych" Słowackiego, zbierając sute oklaski.

Bardzo ładnie i pomysłowo wykonany został **obraz z cyklu „Morze".**

Teraz nastąpiła część humorystyczna wieczoru. Bardzo zabawnym i pełnym humoru był p. Kłodziński w swoim monologu „Felek gazeciarz", a już do łez rozśmieszał widzów, gdy im oferował „Dziennik Bydgoski" z białemi po konfiskacie płatami...

Zakończono część oficjalną wieczoru odegraniem arcywesołej komedji w 1 akcie Al. hr. Fredry p. t. „Consilium Facultatis". Komedję odegrano składnie i wszyscy amatorzy zasłużyli sobie na uznanie publiczności.

Baczność, byłe członkinie S. M. P. „Promyk".

Od pewnego czasu stwierdzamy, że zainteresowanie się sprawami młodzieży wśród społeczeństwa rośnie. Coraz więcej uwydatnia się łączność między stowarzyszeniami a rodzinami druhen. Współpraca rodziny z stowarzyszeniem, okazanie pomocy naszym stowarzyszeniom młodzieży jest dobre, a nawet konieczne. Pomoc ta jednakże winna być zorganizowana. Zdajemy sobie z tego sprawę, że potrzeby naszej młodzieży, w tym wypadku naszych druhen, zrozumieją najlepiej ci, którzy sami kiedyś w organizacji młodzieży pracowali. Dlatego też przystępujemy do zorganizowania wszystkich b. członków naszego S M. P. „Promyk". Chcemy utworzyć koło senjorek S. M. P. „Promyk". Jaki ma być cel tej organizacji? Po pierwsze panie zrzeszone w Kole Senjorek S. M. P. „Promyk' mogą bardzo dobrze kontynuować pracę rozpoczętą w stowarzyszeniu. A potem mogą służyć wydajną pomocą naszym druhnom. Niejedne z pań będą mogły zaopiekować się zastępami, będą mogły tam wygłaszać pogadanki i pouczać druhny.

Dzisiaj, we wtorek o godz. 7-ej **odbędzie się** zebranie konstytucyjne Koła Senjorek S. M. P. „Promyk". Wszystkie panie, które były członkami naszego stowarzyszenia, na to zebranie zapraszamy. Spodziewamy się, że ta organizacja przyczyni się w wielkiej mierze do rozwoju naszego stowarzyszenia Młodych Polek.

Zatem wszystkie Panie które kiedyś należały do S. M. P. „Promyk" na zebranie konstytucyjne Koła Senjorek S. M. P. „Promyk" dzisiaj we wtorek 1 grudnia o godz. 7-ej w Ognisku parafjalnem!

ści, która nie szczędziła im oklasków.

Słowa uznania należą się też orkiestrze, pięknie przygrywającej podczas antraktów.

Czysty zysk z wieczoru młodzież przeznaczyła na bezrobotnych pracowników kupieckich, co z uznaniem podnieść należy.

Po skończonym obchodzie, odbyło się w lokalu Strzelnicy skromne przyjęcie dla młodzieży kupieckiej, jej rodzin i zaproszonych gości. Przy wspólnej kawce zagaił rektor p. Goździewicz, wręczając całemu szeregowi uczniów nagrody za gorliwą całoroczną pracę w towarzystwie, które to nagrody składały się z cennych książek i innych wartościowych przedmiotów, ufundowanych przez miejscowe firmy.

Do młodzieży kupieckiej w pięknych słowach przemówili pp. Władysław Matecki, dyrektor Żewicki i rektor Czachowski, który podkreślił gorliwą długoletnią działalność p. dyr. Żewickiego i jego pełną poświęcenia pracę nad rozwojem towarzystwa młodzieży i jej obywatelskiem wychowaniem.

Do uprzyjemnienia miłych chwil, przyczyniły się wesołe, pełne humoru monologi pp. Kłodzińskiego i Misiewicza. Nastrój panował serdeczny.

W niedzielę rano członkowie przystąpili do wspólnej komunji św. w kościele św. Trójcy.

W kole Absolwentów Szkół Handlowych.

Znane ze swego kultu dla drogich sercom naszym pamiątek narodowych, Koło Absolwentów Szkół Handlowych urządziło ubiegłej niedzieli w swoim lokalu, przy ulicy Sienkiewicza, piękny obchód listopadowy. Na program złożyły się: słowo wstępne, wypowiedziane przez p. Hamana, popisy sekcji muzycznej Koła, deklamacje oraz interesujący referat okolicznościowy, wygłoszony przez p. Kornisz-Jaroszewskiego.

Sekcja muzyczna udatnie odegrała marsz „Czwartacy“ oraz „Warszawiankę“. P. Frelichowski bardzo ładnie deklamował „Krzyż Olszynki“ (Or-Ota) i „Białą szatę“ (urywek z pamiętników więźnia), a p. Kuchciński „Nie wydrzecie“ (Laskowskiego). Podobało się bardzo solo skrzypcowe p. Perskiego, który odegrał „Z dymem pożarów“.

Obchód zakończono wspólnem odśpiewaniem jednej zwrotki „Roty“.

Program dobrze ułożony i bardzo ładnie wykonany wywarł podniosłe wrażenie na słuchaczach, którzy też nie szczędzili wykonawcom oklasków.

Na obchodzie obecny był delegat Miejskiej Szkoły Handlowej, p. prof. Hanusiak.

W klubie sportowym „S. P. D“ przy Szkole Przem.-Dokształcającej.

Niezwykle licznie przybyła w ubiegłą sobotę młodzież i sympatycy Szkoły Przem. Dokształcającej na obchód listopadowy, urządzony staraniem zarządu klubu sportowego „S. P. D.“ pod opieką grona nauczycielskiego z dyr. Weimanem na czele.

Obszerna sala w restauracji p. Małeckiego przy 4 śluzie zaledwie mogła wszystkich pomieścić.

Program uroczystości ładnie ułożony, zastosowany treścią swą do chwili, zagaił nauczyciel p. Piwnicki, chór „Lutnia“ zaś pod kierunkiem p. Eichstaedta odśpiewał potężną pieśń Nowowiejskiego „Hymn Rzeczypospolitej Polskiej“.

Historję powstania listopadowego wygłosił nauczyciel p. Pawłowski, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Dalej usłyszeliśmy wiersz ładnie wypowiedziany przez jedną z b. uczenic i pieśń Nowowiejskiego p. t. „Ufajcie“, wykonaną harmonijnie przez chór „Lutni“.

Po przerwie, w czasie, której koncertowała orkiestra własna Klubu, odegrali uczniowie szkoły dramat p. t. „Dziesiąty Pawilon“, wywiązując się z zadania dość trudnego bardzo dobrze. Na czoło grupy amatorów-artystów w roli Kruka wysunął się uczeń Twardowski, odtwarzając postać więzionego powstańca z ogromnem przejęciem.

Na zakończenie uroczystości dyr. Weiman serdecznie dziękował obecnym za udział w obchodzie i przyczynienie się do jego uświetnienia.

W Internacie Kresowym.

Okazale wypadł obchód 101 rocznicy powstania listopadowego, urządzony staraniem dyrekcji Internatu Kresowego. Gustownie przyozdobiona sala wypełniona była słuchaczami.

Odczyt p. **kpt. Kulwiecia** — znakomitego mówcy — przyciągnął licznych mieszkańców Bielawek. Prelegent treściwie przedstawił historję powstania listopadowego, omawiając szczególnie przyczyny jego upadku. Podkreślił nadludzkie męstwo 120 podchorążych, którzy, nie bacząc na przewagę armji rosyjskiej, wszczęli powstanie. Z myślą o wolności składali życie na ołtarzu Ojczyzny. Zamach garstki powstańców pociągnął za sobą całe społeczeństwo. Nieudolne kierownictwo zniszczyło dobrze zapowiadającą się akcję zbrojną. Polska została wykreślona z mapy narodów wolnych. Jutrzenka wolności zawitała dopiero po wojnie światowej w 1918 r.

Reduta Ordona deklamowana przez p. Gryniewicza zakończyła pierwszą część programu.

Na drugą część złożyły się melodeklamacja p. Drozdowskiego, występ muzyczny (skrzypce i fortepian) pp. Wróblewskiego i Puciłowskiego, śpiew p. dr. Sielużyckiego, deklamacja artystki dramatycznej p. H. Biernackiej oraz trzykrotny występ chóru wychowanków Internatu Kresowego.

Przedstawienie amatorskie dramatu p. t. **„Kościuszko w Petersburgu“** uzupełniło obszerny program.

Całość wypadła bez zarzutu i pozostawiła głębokie wrażenie.

W Państwowej Szkole Przemysłowej.

28-go listopada odbył się w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej obchód rocznicy powstania listopadowego, zorganizowany staraniem Bratniej Pomocy uczni Państwowej Szkoły Przemysłowej.

Słowo wstępne wygłosił ogólnie znany i ceniony kapitan A. Kulwieć. W podniosłych słowach scharakteryzowawszy znaczenie powstania listopadowego jako momentu historycznego i barwnemi sztrychami narzuciwszy tragedję borykania się narodu polskiego o wolność i egzystencję Państwa, mówca zaznaczył, że Polskę odrodziła wiara jej synów i bohaterów narodowych w to, że Polska nie może być wykreślona z listy państw mocarstwowych.

Następnie skromna orkiestra Państwowej Szkoły Przemysłowej wykonała kilka utworów muzycznych, urozmaiconych deklamacją.

Obchód został zakończony odegraniem dramatu w jednym akcie A. Straszczyka „Kościuszko w Petersburgu“.

Uroczysty nastrój obchodu oraz umiejętne zorganizowanie obchodu świadczą wymownie o zrozumieniu i poważnym traktowaniu przez uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej swych obowiązków jako uczniów i jako obywateli Polaków.

Kryzys oświaty a przesilenie gospodarcze.

Wychowanie narodowo-państwowe, a nie „wychowanie państwowe“.

Z referatu p. Rogalczyka na zebraniu Słow. Chrześc.-Narod. Nauczycieli Szkół Powsz.

Głęboka troska o los naszego szkolnictwa powszechnego i polskiej młodzieży szkolnej zgromadziła w ub. sobotę w auli Szkoły Wydziałowej Żeńskiej pokaźną liczbę nauczycieli, stojących mocno na gruncie zasad chrześcijańskich i narodowych i zrzeszonych w potężnem Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowem Nauczycieli Szkół Powszechnych. Przewidziany był referat prezesa zarządu głównego stowarzyszenia p. senatora Sicińskiego z Warszawy, jednakże z powodu choroby p. sen. Siciński nie mógł przybyć do Bydgoszczy. W jego miejsce przyjechał z Warszawy inny członek zarządu głównego p. Rogalczyk, który w półtoragodzinnym referacie przedstawił zebranym w niezwykle interesującej formie obecny stan szkolnictwa polskiego. Z Poznania przyjechał na zebranie zasłużony prezes okręgowy p. Sobolewski, z Inowrocławia ceniony prezes tamtejszego Koła p. Bogusławski, oraz delegaci poszczególnych kół sąsiednich.

Ze względu na bardzo doniosłe i niezwykle aktualne zagadnienia, poruszone przez referenta, przytaczamy poniżej najważniejsze jego wywody, kwestja szkolnictwa powszechnego bowiem, jak i oświaty wogóle, jest kwestją obchodzącą cały naród. Szczególnie zainteresować musi naszych czytelników,

w jaki sposób przejawia się kryzys oświaty?

— na tle wzmagającego się, ciężkiego przesilenia gospodarczego. Oto główne wywody:

Skutkiem długotrwałego przesilenia gospodarczego i związanych z niem oszczędności budżetowych, już **w ub. roku 100.000 dzieci,** będących w wieku szkolnym, nie znalazło miejsca w szkołach powszechnych. W obecnym roku kryzys oświaty się spotęgował, gdyż liczba dzieci znajdujących się poza szkołą **wzrosła do 500.000,** zaś liczba nauczycieli, będących bez posady, wynosi 10.000. Smutne to cyfry! Dziś zatem

powszechny obowiązek szkolny już jest przekreślony.

Według obliczeń referenta w roku 1940 poza szkołą znajdować się będzie **dwa miljony dzieci.**

Cały tragizm obecnej sytuacji ujawni się dopiero wyraźnie za kilka lat, gdyż skutki społeczne, wynikłe z takiego stanu rzeczy, niekorzystne dla państwa, dadzą się dopiero później we znaki.

Jakie byłoby wyście z tej tragedji szkolnictwa?

Teoretycznem rozwiązaniem tego doniosłego zagadnienia jest: albo przekreślić powszechny obowiązek szkolny, albo ograniczyć pobyt w szkole przez obniżenie ilości lat. Pierwsze byłoby bardzo niebezpiecznym eksperymentem dla państwa. Drugie również nie byłoby pożądane. Zagranicą bowiem, jak np. w Niemczech, naukę w szkołach powszechnych przedłuża się o jeden rok, a w Anglji nauka ta wynosi dziś nawet 10 lat.

Co robi rząd?

Doniosłe to zagadnienie omawiano już wśród czynników miarodajnych, lecz dotychczas niema pożądanych wyników. Rząd — zdaniem referenta — idzie **po linji najmniejszego oporu.** Środki zaradcze stosuje się przedewszystkiem **kosztem nauczycieli,** gdyż według nowego okólnika na jednego nauczyciela przypada wysoka liczba 60 uczni, pozatem wskazane jest należyte wyzyskanie izb szkolnych i przyjęcie dzieci dopiero od 8-go roku życia.

Trzeba wiedzieć, że w nowym preliminarzu budżetowym na rok 19z2/33 **niema ani grosza na budowę szkół powszechnych,** wobec czego liczyć się należy z zupełnym zastojem budownictwa szkół. Słusznie też twierdził referent, iż

zamiast pięknych, luksusowych gmachów i pomników — lepiej byłoby budować szkoły.

Następny rok wobec nowych wielkich oszczędności w budżecie, przedstawia się dla szkolnictwa powszechnego bardzo smutnie.

Szkolnictwo powszechne w budżecie na rok 1932-33.

Otóż wydatki na oświatę w r. 1932/33 w porównaniu z budżetem na rok 1931/32 zostały zmniejszone **o 97 miljonów złotych.** Budżet szkolnictwa powszechnego ma być zmniejszony okrągło o 46 miljonów złotych, co stanowi 18 procent. Również jeżeli chodzi o ilość etatów nauczycielskich, to liczba ta zmniejsza się w nowym preliminarzu o 4.538.

Przedstawiając powyższe dane i omawiając jeszcze sprawę **niedostatecznego uposażenia nauczycieli,** mówca stwierdził, iż

gorszy jest kryzys kultury, niż kryzys gospodarczy.

W końcu poruszył referent sprawę t. zw.

„wychowania państwowego“

t. j. hasła propagowanego przez pewne koła nauczycielskie. To „wychowanie państwowe“ utożsamia się z wychowaniem rządowem co jest wielkiem niebezpieczeństwem. Często spotyka się, że zwolennicy „wychowania państwowego“ przeciwstawiają swoje hasło wychowaniu narodowemu, uważając je za nadrzędne do wychowania narodowego. Zdaniem mówcy jest to wielkie nieporozumienie, bo w praktyce nie można rozdzielić narodu od państwa i naodwrót. Dzisiejsza socjologja stwierdza, **że naród i państwo to jedno.** Celem uniknięcia nieporozumień, wychowanie należałoby określić jako

narodowo-państwowe.

Będzie ono wyższe od dzisiejszych haseł wychowawczych, gdyż będzie wskazywać młodzieży zadania dalsze narodu polskiego, a nie zadania dnia dzisiejszego. Przy takiem postawieniu sprawy **nie będzie rozbicia społeczeństwa polskiego na t. zw. narodowców i t. zw. państwowców.** Uniknie się wówczas gardzenia „niepaństwowcami“ tak często dziś spotykanego, aczkolwiek ci **„niepaństwowcy“ oddawali zdrowie i życie dla państwa i w każdej chwili, gdy zajdzie konieczność obrony granic, nie będą już „państwowych“ i „niepaństwowych“, lecz będą walczyć wspólnie tylko Polacy.**

Bardzo słuszne i interesujące wywody, spotkały się z burzą oklasków zebranych licznie nauczycieli. (ak.)

Spis jarmarków

w województwie poznańskiem i pomorskiem w grudniu 1931 roku.

(Skrócenia oznaczają: o. — ogólny, k. — koński, b. — bydlęcy, św. — świński, kr. — kramarski).

Województwo poznańskie.

2 grudnia: Bojanowo o., Dobrzyca o., Gołańcz o., Inowrocław k. b., Jarocin k b., Ostroróg k. b., Rogowo o., Szubin o., Śmigiel o., Witkowo o.

3 grudnia: Kcynia k. b., Mielżyn o., Ostrzeszów o., Pleszew k. b., Sieraków o., Swarzędz o., Wągrowiec k. b.

4 grudnia: Dolsk o., Rydzyna o., Żerków o.

7 grudnia: Rydzyna k. b., Chodzież k. b.

8 grudnia: Rakoniewice o.

9 grudnia: Borek o., Granów o., Miksztat o., Nowemiasto o., Rawicz o., Szamotuły k. b., Trzemeszno o., Wieleń o.

10 grudnia: Barcin k. b., Duszniki o., Kościan o., Koźmin k. b., Krobia k. b., Kruszwica k. b., Mieszków o., Murowana Goślina o., Nowa Wieś Wielka o., Odolanów o., Opalenica o., Raszków o., Szamocin k. b., Środa k. b.

12 grudnia: Grodzisk k. b., Zduny o.

14 grudnia: Ostrów gwiazdkowy.

15 grudnia: Białośliwie o., Czarnków o., Dąbrowa Biskupia o. Kłecko k. b., Krotoszyn k. b., Międzychód o., Mogilno o., Mrocza o., Oborniki o. Śrem o., Wolsztyn o., Września o.

16 grudnia: Bralin o., Dubin o., Gniezno k. b., Leszno o., Ryczywół o.

17 grudnia: Janówiec o., Kórnik o., Książ k. b., Ostrów gwiazdkowy, Pniewy o., Skoki o., Stęszew k. b., Wronki o., Wyrzysk o.

18 grudnia: Nakło k. b.

19 grudnia: Jutrosin o., Osieczna o., Powidz o., Ujście o.

21 grudnia: Kobylagóra o., Ostrów gwiazdkowy.

22 grudnia: Kostrzyń o., Rogoźno k. b.

31 grudnia: Gostyń o.

Województwo pomorskie.

3 grudnia: Brodnica k. b., Chełmno k. b., Radzyn (pow. Grudziądz) k. b., Toruń k. b.

4 grudnia: Grudziądz k. b., Lidzbark (pow. Brodnica) k. b.

7 grudnia: Działdowo k. b., Świecie k. b., Wąbrzeźno k. b.

9 grudnia: Czersk (pow. Chojnice) k. b. k., Nowemiasto (pow. Lubawa) k. b. k., Stara Kiszewa (pow. Kościerzyna) św., Starogard k. b. św., Więcbork (pow. Sępolno) gwiazdkowy.

10 grudnia: Chojnice k. b., Łasin (pow. Grudziądz) k. b. k., Łąkosz (pow. Lubawa) k. b. k.

15 grudnia: Bukowiec (pow. Świecie) k. b. k., Jabłonowo (pow. Brodnica) k. b. k., Kościerzyna k. b. św., Skórcz (pow. Starogard) k. b.

16 grudnia: Cekcyn (pow. Tuchola) k. b.

17 grudnia: Toruń k. b.

18 grudnia: Grudziądz k. b.

22 grudnia: Borzyszkowo (pow. Chojnice) k. b. k., Golub (pow. Wąbrzeźno) k. b., Puck (pow. Morski) k. b. k., Wejherowo (pow. Morski) k. b. k.

24 grudnia: Nowe (pow. Świecie) k. b. k.

Komunikat Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

Dzisiaj, we wtorek 1 grudnia o godz. ½8 wiecz. wygłoszone zostaną z ramienia Uniwersytetu Ludowego T. C. L. w Domu Katolickim przy Farze dwa wykłady:

1) **„Objawienia religijne"** — ks. prof. Handke.
2) **Henryk Sienkiewicz** — p. prof. Wojtulewicz.

Wstęp wolny.

—::—

Wykłady religijne.

Liga Katolicka parafji św. Trójcy podjęła znowu w adwencie wykłady religijne, a mianowicie w środy o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku.

Pierwszy wykład wypowie w środę 2 b. m. ks. prob. Skonieczny na temat aktualny — encyklika Ojca św. Piusa „Quadragesimo anno" o odnowieniu ustroju społecznego. Pozatem będzie ciekawy referat z liturgji „Nastroje adwentowe" oraz czytanie Pisma św. Wstęp wolny.

—::—

Do Sokolic i Sokołów Okręgu V.

Wszystkie druhny i druhów prosimy o wzięcie udziału w urządzanym przez Gniazdo I-sze „Wieczorze propagandy morza", który odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze, ul. Grodzka, w dniu 4 grudnia b. r., piątek o godz. 19,30. Wstęp bezpłatny. Jesteśmy przekonani, że w wieczorze tym wszyscy wezmą udział.

—::—

Stan pogody.

Do mrozu już przyzwyczailiśmy się, wobec czego zdaje się nam, **że mróz nieco zelżał.** Temperatura utrzymuje się około 9 stopni poniżej zera. W ciągu dnia ma nastąpić lekkie ocieplenie, miejscami spadnie drobny śnieg.

—::—

— **Szkoła na Wilczaku,** a nie na Okolu, posiada 340 głodujących dzieci, o których wczoraj pisaliśmy, zachęcając do niesienia pomocy w akcji dożywiania. Koło Rodzicielskie na Wilczaku rozwija działalność skuteczną. Inne szkoły, do których uczęszczają dzieci bezrobotnych, powinny również wszystko uczynić, aby dziatwa biedna nie głodowała.

— **Okręg chórów kościelnych** w najbliższym czasie wykona mszę Brucknera. W koncercie bierze udział około 100 śpiewaków oraz orkiestra Związku Zawodowych Muzyków. Dochód z koncertu przeznacza się na bezrobotnych muzyków.

— **Pierwsza jaskółka.** Zarząd tramwajów miejskich wprowadził na jednym z wozów tramwajowych, kursujących między Wilczakiem a Bartodziejami piecyk ogrzewający wagon. Piecyk ten, umieszczony pod ławką, zasilany jest zużytym już prądem, a więc otrzymywanym z odbiornika znajdującego się w każdym wozie. Przypuszczać należy, że jest to pierwsza jaskółka, zwiastująca zaprowadzenie takich piecyków we wszystkich wozach, jak to ma miejsce w innych miastach. Tej inowacji w naszem mieście możemy tylko przyklasnąć.

— **Z inicjatywy p. Balwińskiego** ofiarowała firma „Lukullus" na bezrobotnych drukarzy Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy Okr. Bydgoskiego 100.— zł; prócz tego dla dzieci tychże na gwiazdkę 25 kg. cukierków i dla młodzieży „Sokoła Żeńskiego" także 25 kg. cukierków na gwiazdkę.

— **Nowy kurs języka Esperanto** według metody konwersacyjnej ks. Cseh, prowadzony przez literata p. Jean Forge'a, rozpocznie się dziś, we wtorek, 1 grudnia o godz. 20 w sali hotelu Lengning przy ulicy Długiej. Lekcje odbywać się będą we wtorki i piątki po jednej godz. 40 min. Kurs obejmuje 20 lekcyj. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Bydgoskiego Tow. Esperantystów w lokalu kursowym przed pierwszą i drugą lekcją.

Omyłka co do domniemanych bandytów.

Niebezpiecznie jest pokazywać broń w lokalu publicznym.

(n) We wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" opisywaliśmy przebieg rzekomej awantury w lokalu p. Wincentego Kujawskiego przy ulicy Fordońskiej, która się zakończyła osadzeniem w areszcie policyjnym domniemanych bandytów.

Sprawa nie przedstawia się tak groźnie. Szofer taksówki nr. 11 Antoni Lewens opowiedział redaktorowi, jak to było:

— Przystąpiło do mnie nocą dwóch gości, lekko zawianych, prosząc abym ich odwiózł do Torunia najbliższą drogą przez Fordon—Czarnowo. Chcieli zgóry zapłacić. Trochę się ich przeląkłem, więc po drodze celowo przystanąłem przed lokalem „Wicka" Kujawskiego. Gospodarz lokalu wtajemniczony przezemnie, że jeden z tych pasażerów ma broń przy sobie, której nie chce mi oddać na przechowanie, wziął tajemniczych pasażerów na spytki...

Oddajemy głos p. Kujawskiemu;

— Zwróciłem uwagę pasażerom, którzy raczyli się przy bufecie, że droga w lasach za Fordonem jest niebezpieczna, bo było tam kilka napadów bandyckich... Na to roześmiał się jeden z tych gości i **pokazując rewolwer** (później okazało się, że broń nie była wcale nabita) zawołał: **„My się nikogo nie boimy, każdy będzie leżał..."**. Zauważyli to inni goście i sądząc, że to muszą być niebezpieczne ptaszki — zatelefonowali po policję. Odgrażania się, bójki ani awantury nie było.

Nieporozumienie ostatecznie wyjaśniło się. Rolnika Artura Haasego i mechanika przy młockarni Cholewczyńskiego wylegitymowała policja szubińska jako **obywateli nieposzlakowanej przeszłości,** spokojnych. Z „hotelu" policyjnego wypuszczono ich w poniedziałek wieczorem, pieniądze im zwrócono, rewolwer skonfiskowano.

Kapelusz damski który znaleziono w taksówce, był to kapelusz — teściowej Haasego, zabrany do przefasonowania.

Dla uspokojenia ludności dodajemy, że pod Fordonem **bandyci już nie grasują,** gdyż zawiśli na szubienicy w Toruniu, droga jest bezpieczna, Fordonu omijać nie potrzeba.

Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Dnia 28 bm., zmarła nagle z oznakami otrucia 30-letnia córka gospodarza H. w Zielonczynie, pod Bydgoszczą. Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo samobójstwa, ponieważ jednak nie można stwierdzić tego z całą stanowczością, gdyż w mieszkaniu nie znaleziono żadnych śladów trucizny, wyjechała z Bydgoszczy na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska z sędzią śledczym p. dr. Kuzielem na czele, dla przeprowadzenia dochodzeń i sekcji zwłok.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 30. 11. (PAT). Podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagr. p. Józef Beck wyjechał dziś wieczorem w sprawach urzędowych do Paryża, skąd uda się następnie na 10-dniowy urlop wypoczynkowy.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.). Warszawski urząd wojewódzki **wstrzymał kursowanie** tych autobusów międzymiastowych, na których nie zostały wprowadzone przepisowe bilety, w cenie których mieści się **opłata na fundusz drogowy.** Kilka linji zostało **unieruchomionych,** gdyż właściciele autobusów biletów z Urzędu Wojewódzkiego wykupić nie chcą.

—o—

Sanacyjne szeregi żydowskie rosną.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) Z Tarnowa donoszą o zorganizowaniu **Związku Żydów dla Współpracy z Rządem.** Prasa warszawska pisze na marginesie tej wiadomości, że widocznie nie wystarcza już żydom BBWR i nie zadowala ich udział w bloku prorządowym. Uważają oni, że dotychczasowa ich współpraca z rządem może być jeszcze bardziej wzmożona.

* * *

Zamieszczając tę wiadomość woła krakowski „Głos Narodu": „A więc nowe „ideowe" stronnictwo. Obok BBWR powstaje ZŻWR. Tarnów dał początek!"

My dodajemy od siebie — ten sam Tarnów, w którym wykryto niedawno krociowe oszustwa podatkowe żydów przy składaniu zeznań do wymiaru podatku przemysłowego, o czem ze szczegółami pisaliśmy w „Zwierciadle żydowskiem". Chcą być żydzi takimi państwowcami — niech płacą uczciwie podatki, dają lojalnie rekruta, szanują przepisy porządkowe, bo strach, czego nie oglądamy w miastach, opanowanych przez żydów. Ale żydzi, przechodząc dalszymi hufcami na podwórko sanacji — myślą raczej o nowych korzyściach i zapłacie, jakiej zapewne nie poskąpi im obóz, załamujący się coraz bardziej w opinji polskiej i chrześcijańskiej.

Młodzież wileńska odgradza się od żydów.

Znieważony kapłan i uczony katolicki.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą **o wznowieniu wykładów** na uniwersytecie Stefana Batorego. Studenci-chrześcijanie zażądali od żydów, ażeby ci w salach wykładowych grupowali się osobno po lewej stronie. W kilku wypadkach doszło do kłótni, jednakże większych zajść nie było.

Wileński sąd okręgowy rozpatrzył sprawę **obrazy b. rektora uniwersytetu tamtejszego ks. prof Falkowskiego** przez **centralę żydowskich stowarzyszeń akademickich.** Sąd grodzki skazał oskarżonego na 50 zł grzywny. Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

„Dziennik Wileński" otrzymał zawiadomienie władz sądowych o zmianie decyzji z dnia 14 listopada o zawieszeniu wydawnictwa, wobec czego od dnia dzisiejszego pismo to wychodzi znowu normalnie.

—::—

Prokurator Dembecki skazany na 3 lata więzienia.

Poznań, 30. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończył się toczący od przeszło dwóch tygodni **proces przeciwko byłemu podprokuratorowi sądu okręgowego w Poznaniu Dembeckiemu.** Oskarżony został uznany winnym sprzeniewierzenia depozytów w trzech wypadkach i został **skazany na 3 lata więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na utratę praw obywatelskich w ciągu lat pięciu.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Najechawszy na poszkodowaną, która odniosła ciężkie okaleczenia, kierowca samochodu zbiegł.

W ubiegłą sobotę między godziną 5 a 6 wieczorem, na ulicy Hetmańskiej, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy, świadczący nietylko już o nieuwadze, ale o braku etyki i wszelkich uczuć ludzkich u kierowcy samochodu. Wypadek, jak nas informują przedstawia się następująco:

Ulicą Hetmańską przechodziła 22-letnia Zofja Wilczyńska, służąca u p. Gardziela, zamieszkałego przy ulicy Promenada 12 i w pewnej chwili, gdy znalazła się na jezdni, **najechał na nią jakiś samochód osobowy.**

Nieszczęśliwa dziewczyna, uderzona całem impetem przez samochód, **padła na ziemię, odnosząc ciężkie okaleczenia ciała.**

Kierowca owego samochodu, widząc nieszczęście, jakiego stał się przyczyną, nie zatroszczył się nawet na tyle o swą ofiarę, aby jej przyjść z pomocą i odwieźć do lecznicy, lecz w ohydny sposób zbiegł, jak ostatni tchórz...

Dopiero przechodnie pospieszyli z pomocą poszkodowanej, odwożąc ją na stację ratunkową, która udzieliła pierwszej pomocy okaleczonej dziewczynie.

Naoczni świadkowie tego wypadku, którzy zdołali zauważyć numer samochodu, proszeni są, aby zechcieli o tem donieść poszkodowanej pod wymienionym wyżej adresem, w zrozuminiu krzywdy, jaką jej wyrządzono.

„Sokół żeński"

Plenarne zebranie żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się **w czwartek, dnia 3. XII. br.** o godz. 7-ej w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5. Na porządku obrad sprawy ważne, m. in. referat p. drowej Dobrowolskiej. Liczne i punktualne przybycie bardzo pożądane.

Dziś, wtorek lekcja robót ręcznych i kurs sanitarny o godz. 7 w sekretarjacie.

Próba „Jasełka" dziś o godz. 7,30 w sekretarjacie. Przybycie wszystkich amatorek konieczne.

—::—

— **Ś. p. Łucjan Czarliński.** W ub. piątek zmarł w Poznaniu, wskutek nieszczęśliwego wypadku (nieostrożnego obchodzenia się z bronią) znany również w Bydgoszczy ś. p. Łucjan Czarliński, syn szambelana Adama Czarlińskiego z Zakrzewka pod Toruniem. Zmarły absolwował gimnazjum humanistyczne w Bydgoszczy, ostatnio zaś był studentem wydziału agronomji na uniwersytecie poznańskim. Dzięki swym niezwykłym zaletom charakteru był on bardzo lubiany i ceniony. Zwłoki złożono w ub. poniedziałek w grobowcu rodzinnym Czarlińskich w Papowie Toruńskiem. Rodzinie ś. p. Łucjana Czarlińskiego, tak tragicznie zmarłego, składamy wyrazy głębokiego współczucia.

— **Zebranie Towarzystwa Ekonomistów w Bydgoszczy.** W piątek, dnia 4 grudnia rb odbędzie się o godz. 20 w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej (Nowy Rynek 8) wieczór dyskusyjny Towarzystwa Ekonomistów w Bydgoszczy na którym p. redaktor mgr. Otto wygłosi referat p. t. **„Międzynarodowa wojna celna"**. Członków uprasza się o liczne przybycie.

— **Zamiast wieńca na grób śp. Piotra Burchardta** przesyłamy do rąk Szan. Redakcji **złotych 10,—** na rzecz Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia przy kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. Karol Burzyński, Józef Werno.

— **Zebranie restauratorów.** W środę, dnia 2 grudnia o godz. 4,30 po południu odbędzie się w hotelu „Pod Orłem" miesięczne plenarne zebranie Towarzystwa Restauratorów, na którem poruszona będzie sprawa podwyżki cen piwa oraz omawiane będą w dalszym ciągu sprawy koncesyj i podatkowe.

— **Na nadzwyczajnem zebraniu Tow. Przem.-Rzemieślniczego,** odbywającem się dziś, we wtorek, 1 bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Resursy Kupieckiej" wygłosi p. Żakowski, urzędnik Izby Rzemieślniczej, niezwykle ciekawy referat. Liczny udział członków i sympatyków pożądany.

— **Stenografja! Stenografja!** W dniu 1 grudnia br. punktualnie o godz. 8 wiecz. w lokalu Praktycznych Kursów Handlowych w miejscu ul. Chrobrego 15 I p. odbędzie się zebranie organizacyjne, którego zadaniem będzie już powołanie do życia towarzystwa stenografów w myśl postanowień zebrania dyskusyjnego, odbytego w dniu 24. 11. br. Ze względu na doniosłe znaczenie podobnego towarzystwa, liczne przybycie pożądane.

— **Lombard** (oddział zastawniczy) otworzyła w dniu dzisiejszym Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy w lokalu przy Rybim Rynku (ul. Grodzka). Patrz ogłoszenie.

— **Kto zgubił „Pana Tadeusza"?** W redakcji pisma naszego oddano „Pana Tadeusza" Mickiewicza. Książkę znaleziono na ulicy. Poszkodowany zechce się zgłosić w godzinach między 11—12 albo 17—18.

Wielki pożar w Żółwinie.

Interwencja bydgoskiej straży pożarnej uratowała większość zabudowań

Dzisiejszej nocy o godz. 1,30 w strażnicy bydgoskiej straży pożarnej zadźwięczał dzwonek alarmowy. To p. Rybicki z Żołwinia wzywał pomocy, gdyż z niewyjaśnionych przyczyn palił się jeden z domów folwarcznych.

Dzielna nasza straż stanęła na miejscu pożaru już o godz. 1,45 i zastała spalony już dach domu, w którem mieściło się 6 mieszkań służby folwarcznej. Przy pomocy jednej cysterny i motopompy zdołano pożar opanować, tak że uratowano 4 mieszkania robotnicze. Dwa mieszkania stały się na skutek przepalenia sufitu niezamieszkalne.

Straż wróciła do Bydgoszczy po morderczej pracy o godz. 9 rano. Pracami jej, które uratowały część domu i resztę zabudowań gospodarczych folwarku, kierował sierżant straży p. Zakrzewski.

Robotnicy folwarczni zeznają, że około północy usłyszeli w sąsiedztwie domu około 8 strzałów rewolwerowych. Kiedy jeden z robotników wyszedł przed dom, ujrzał uciekającego osobnika, którego na skutek ciemności nie mógł rozpoznać.

W godzinę później dom stanął w płomieniach. Niewątpliwie zachodzi wypadek zbrodni podpalenia.

— **Zmiana orkiestry w „Europie".** Nie w tej zmurszałej Europie, gdzie w Genewie ciągle jeszcze grają stare polityczne cymbały. Mowa tu o Europie, stworzonej przez Michała Grabowskiego przy ulicy Gdańskiej 10. Tam koncertuje od dziś słynna orkiestra Goertz-Glocksyn. Miała ona właściwie zjechać już w sierpniu, ale publiczność w Grandcafe w Poznaniu, gdzie ta orkiestra grała dotychczas, nie dopuściła do jej wyjazdu, domagając się, aby Goertz-Glocksyn został tam conajmniej do nowego roku. Ostatecznie jednak udało się temu zespołowi dziś przybyć do Bydgoszczy. Goertz daje koncerta nad koncertami. Gdy zacznie grać, goście zapominają o swoich najpilniejszych rozmowach i słuchają z zachwytem. Ustaje flirt w kawiarni, bo ponad oczy najpiękniejszej dziewczyny milszą jest muzyka tego nieporównanego zespołu!

— **Czego już nie kradną?** Na strych domu przy ul. Kościuszki 2 włamał się zapomocą oderwania kłódki od drzwi jakiś nieznany złodziej, który nie widząc tam nic lepszego dla siebie, zabrał drzwi od strychu i wyniósł je. Nie wiadomo, co w tym wypadku więcej podziwiać należy — bezczelność i śmiałość złodzieja, czy też jego głupotę. Przecież wynoszenie starych i nie wiele wartych drzwi wymagało dużo trudu przy przekradaniu się z niemi i każdej chwili bardzo łatwo złodziej mógł być przychwycony. Śmiałym i głupim los sprzyja.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni podwójny program: **„Pat i Patachon w obliczu śmierci"** oraz dramat cyrkowy o niezwykłem napięciu p. t. **„Cyrk Royal"**.

KRISTAL. Dziś premjera potężnego dzieła sztuki dźwiękowej reżyserji mistrza Józefa Sternberga p. t. **„X - 27"**. Tajemniczy ten znak nosi Marlena Dietrich, która odtwarza kobietę-szpiega z taką zręcznością i mistrzowską sztuką, że patrząc na jej grę, tamuje się oddech. Akcja o nadzwyczaj ciekawym i logicznym montażu rozgrywa się w Austrji i Rosji w 1915 roku. Obraz cieszy się wszędzie powodzeniem ze względu na swe przebojowe zalety, grę i bogate, barwne tło.

MARYSIEŃKA wyświetla przepiękny film z Lyą de Putti w głównej roli p. t. **„Romans uwodzicielki"**. Program, który jest podwójnym, uzupełnia świetna sensacja p. t. **„Wybuch prochowni"**, pełna groźnych sytuacyj.

NOWOŚCI wyświetla dziś poraz ostatni wielki arcyfilm w naturalnych barwnych kolorach p. t. **„Król żebraków"** z udziałem ulubionej artystki operowej Jeanette Mac Donald i znakomitego artysty filmowego Denisa Kinga. Radzimy zobaczyć ten rewelacyjny i najpiękniejszy film.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Chrz. Demokracji Szwederowo.

Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 3 grudnia o godz. 19 u p. Kołodzieja ul. Ugory róg Konopnej. Referat wygłosi red. **Nowakowski.**

O liczny udział prosi **Zarząd.**

Z ruchu towarzystw.

Związek Inwalidów Cywilnych zwołuje swe miesięczne zebranie na dzień 2 bm. o godz. 6 po poł. u p. Mellera, Pl. Piastowski.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Zebranie zarządu w środę, 2 bm. o godz. 18 w lokalu p. hr. Rzewuskiej. Zebranie plenarne w piątek 4 bm. o godz. 9 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

Tow. Kupców-Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 3 grudnia br. w sali Resursy Kupieckiej. — Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do piątku, dnia 4 grudnia godziny 13. (25385

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich - filja Bydgoszcz. Dnia 2 bm. o godz. 20 zebranie u p. Mellera, Pl. Piastowski.

Bydgoskie Tow. Filatelistów zawiadamia swych członków i sympatyków, że plenarne zebranie odbędzie się 2 bm. o godz. 19,30 w lokalu przy ul. 3 Maja 24. Goście mile widziani.

Żywy Różaniec Panien przy kościele św. Trójcy zebranie zelatorek dziś, wtorek o godz. ½8 wiecz. w ognisku parafjalnem.

Związek b. zaw. wojskowych R. P. Zebranie dziś, 1 bm. o godz. 20 pod Lwem.

Baczność, Hallerczycy! Zebranie dziś 1 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

Bydgoski Chór Męski. Zebranie miesięczne dziś, 1 bm. o godz 20 w lokalu p. Bielawskiego (ul. Szczecińska 1). Komplet konieczny.

K. K. S. „Sparta". Schadzka informacyjna w sprawie meczu treningowego w koszykówkę z O. P. N. „Naprzód" dziś, 1 bm. o godz. 20 w ognisku K. P. W.

Zw. Podoficerów Rezerwy koło Bydgosszcz. Zebranie plenarne w środę, 2 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem".

Miesięczne zebranie akuszerek odbędzie się dnia 2 bm w szkole Sienkiewicza.

S. M. P. „Naprzód". Dnia 2 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w biurze. Ważne sprawy.

Związek Pracowników Kupieckich przypomina wszystkim członkom i dotąd niezorganizowanym, że dnia 2 grudnia odbędzie sę zebranie organizacyjno-nformacyjne w Resursie Kupieckiej o godz. 20.

Funt spada dalej.

Londyn, 30. 11. (PAT.) Dziś giełdy zamknięto w nastroju bardzo ponurym. Dolar przy zamknięciu notowano 3,41, frank 87,25. W Nowym Jorku notowano o godz. 16 podług londyńskiego czasu za funt 3,38¾.

—::—

Giełda warszawska

z dnia 30 listopada 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	079 50	080,00
4-proc. inw. seryjne sztuki	087.50	088.00
3-proc. poż. bud.	000,00	031.75
5-proc. poż. konw.	000.00	041.75
7-proc. poż. stabil.	056,00	056,25

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—109.00
Sole Potasowe	000,00—092,00
W. T. F. Cukru	000,00—018,50

Tendencja niejednolita.

—::—

Bank Polski płacił w dniu 1 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	29,60
franki szwajcarskie	172,51
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	209,35
guldeny gdańskie	172,92
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,67
korony czeskie	26,25

—::—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 30. 11. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	00,00— 27,25
Pszenica	24,75— 25.25
Jęczmień przemiałowy	22,25— 23,25
Jęczmień browarowy	27.50— 29,00
Owies nowy	24.75— 25.25
Mąka żytnia 65% wł. worki	39,75— 40.75
Mąka pszenna 65% wł. worki	38,00— 40.00
Otręby żytnie	18.00— 18,50
Otręby pszenne	16,50— 17.50
Otręby pszenne (grube)	17,50— 18,50
Rzepak	34.00— 35 00
Gorczyca	39,00— 43,00
Groch Victoria	25,00— 29,00
Groch Folgera	31,00— 35,00
Ziemniaki jadalne	0,00— 0,00
Ziemniaki fabryczne	0,00— 0,21

Ogólne usposobienie spokojne.

—::—

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Świeciu a) wyk. L. 213: o powierzchn 5,49.42 ha obejmująca stodołę, rolę i łąki, o czystym dochodzie 44 talarów, matrykuła art. 263, b) wyk. L. 535: o powierzchni 0,12.18 ha, obejmująca dom mieszkalny z podwórzem, powórzowy dom mieszkalny, stajnię, o rocznej wartości użytkowej 1168 Mk, matrykuła art. 759 i księga podatku nr. 329 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Świecie wyk. L. 213 i 535 na imię Fritza Ruchaja z Swiecia zostanie w drodze egzekucji po myśli §. 126 ord. upadł. oraz §§. 172 - 174 u p. p. **dnia 1 lutego 1932 r. o godz. 10 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie. pokój Nr. 17 (sala rozpraw). Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 24. X. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (25441

Świecie, dnia 14 listopada 1931 r. Sąd Grodzki.

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy J. Pietschmann i Ska, jawna spółka handlowa w Bydgoszczy, ul. Grudziądzka nr. 15, 17, 18, 21 i 23 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem **27 listopada 1931 r.** o godz. 19, postępowanie upadłościowe, ponieważ firma jest niewypłacalna i wykazała zawieszenie wypłat z dniem 7 listopada 1931 r. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Wacława Switalskiego w Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **7 stycznia 1932 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentl. celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **23 grudnia 1931 r. o godz. 9-tej** przed poł. zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **21 stycznia 1932 r.** o g. 9. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia **15 grudnia 1931 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (25393

Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1931 r.

Sekretarjat Sądu Grodzkiego IV. 1.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 3 bm. sprzedawać będę w **Przyłękach** o godz. 14 najwięcej dającemu za gotówkę:

maneż kompl., wiewnik, ca 25 ctr. siana

Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Malickiego.

22448) **Walkiewicz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 3 bm. sprzedawać się będzie **w Czersku Kraińskim** o godz. 10-tej najwięcej dającemu za gotówkę:

motor benzyno-naftowy, 4 cylindrowy.

Zbiórka reflektantów przed maj.p.Walendowskiego.

22449) **Walkiewicz,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 2 grudnia 1931 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę o godzinie 11-tej w **Załachówku bryczkę** (polowiec), o godz 13-tej **w Oporowie: kanapę, 4 fotele, stół, 12 krzeseł, bufet, kredens, pianino, stół, dywan, radjoaparat z głośnikiem (4-lampkowy), 2 powozy, siewnik Dähnego, 4 źrebce, 25 sztuk bydła młodocianego.**

Zbiórka reflektantów 10 minut przed przetargiem przed sołectwem odnośnej gminy. (25421

(—) Szatkowski, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każdo stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Sz. Publiczności
miasta i okolicy poleca się zakład fotograficzny „Janina" Bydgoszcz, Dworcowa 16. (nar. Gdańsk.)(25436

Meble
jadalnie, sypialnie i pojedyńcze w wielkim wyborze, dostawa darmo najtaniej, najwygodniej u Zielińskiego, Śniadeckich nr. 40. (25197

Materace
sprężynowe wykonuję po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Bydgoszcz, Kowalska 4 przy placu Jagiel. (23744

Korzenie
do pierników poleca Drogerja „Minerwa", Gdańska 17, narożnik Dworcowej. (14180

SPRZEDAŻE

Kamienica (14124
komfortowa 48 000 Nowakowski, Dworcowa 60.

Kamienicę
II piętrową centrum miasta cena 85 000 sprzeda Agencja Handlowa, Plac Piastowski 4. (14173

Pierwszorzędna
oberża z 12 mórg ziemi, z powodu choroby na sprzedaż. Centek Skarlin, pocz. Skarlin, pow. Lubawa, stacja Biskupice. 25380

Mały
dom do sprzedania. Bydgoszcz, Prądy 55. (25410

Skład cygar
wyrobów tytoniowych papieru, pism, gazet, dobrze zaprowadzony principalna ulica Bydgoszczy. Of. „Skład" filja. (14144

Skład
kolonjalny zaraz korzystnie do oddania. Of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Zaraz". (25427

Skład (25394
kolonjalny z 3 pokoj. mieszkaniem przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż Adres wskaże Dz.

Restauracja
z mieszkaniem do odstąpienia. Oferty do „Dzien. Bydg." Grudziądz pod „555". (25424

Skład
prasowalnię sprzedam. Długa 34. (14148

Wóz (14151
z skrzynią i szory na sprzedaż. Świętojańska 6.

Koń (25386
6-letni, półszorek, wóz 300 zł sprzedam. Sokola 16.

Piec
żelazny sprzeda tanio Poczekalnia Autobus. (25378

Pianina
śliczny dźwięk nowe i używane poleca wyjątkowo korzystnie — proszę się przekonać. Majewski, Dworcowa 7. (25370

Restaurację (14157
tanio sprzedam w Bydgoszczy. Wiadomość filja.

Pianino
krzyżowe, dobrze utrzymane za 900 zł na sprzedaż. Oferty pod „3030" do filji Dzien. Dworcowa.(14111

Rower
sprzedam zł 85. Poznańska 34. (25412

Gramofon
szafkowy elegancki mahoniowy, 15 płyt, 200 zł, aparat do masażu z zapędem wodociągowym na sprzedaż. Dr. Dobrin, ul. Świętojańska 11. (25446

Wóz
2½ wózki ręczne sprzeda Pomorska 48, m. 2. (25442

Płaszcze
damskie, męskie okazyjnie wyprzedaję. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (14161

25 lat
istniejący skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem sprzedam. Wiadom. Długa 26, obuwie. (25399

Pianino
czarne bardzo tanio na sprzedaż. Św. Trójcy 14a, st. nr. part. pr. (14116

Sprzedam
patefon prawie nowy. Orla nr. 37. (25377

Sypialkę (25342
nową stylową tanio oddam. Długa 62 stolarnia

Fortepian
Irmlera i bilard na sprzedaż. Of. pod „Bilard" do Dzien. (25312

Okazyjnie
sprzedam jadalkę mahoniową i różne inne meble Pomorska 32, skład. (14137

Koniki
na biegunach pociągnięte skórką i w dobrem wykonaniu i przystępnej cenie poleca Warsztat Siodlarski ul. Dworcowa 60. (25252

Konie
na biegunach 60 cm wysokie, bieguny 1 metr, za 6 zł. Szubińska 11. (25381

Koń
na biegunach skórą obciągnięty na sprzedaż. Pomorska 26, m. 6. (14106

Wózki (25411
lalkowe, rowerki, drezynki półdarmo. Długa 5.

Nowy
bufet i kredens korzystnie sprzedam. Stolarnia, Poznańska 34. (25395

Meble
różne pościele, piec żelazny, zegar stojący, pianino, biurko, książki, garderobe, sprzedam. Sienkiewicza 40. (14177

Samochód
ciężarowy „Chevrolet", 4-cyl. korzystnie na sprzedaż. M. Borowski i Ska, Podolska 8. (25400

Gabinet
męski w stylu renesans, bogato figural. i ornament rzeźbiony, bardzo tanio na sprzedaż. Wachowicz Rzeźbiarz Pomorska 15. (25391

Majątność
Witosław ma na sprzedaż większą ilość choinek gwiazdkowych, Zarząd Leśny. 25082

Sypialnia
dębowa z marmurem, sypialnia biała lakierowana, jadalnia, pokój męski i klubowy garnitur sprzeda tanio „Stała okazja", ul. Gdańska 34. (14183

Futro
damskie nowe czarne sealowe oraz spód tanio sprzedam. Lewandowska Poznańska 8 II. (25387

Kanarki (25383
na sprzedaż. Jasna 22.

Pies
szpic na sprzedaż. Gdańska 67, m. 4. (14146

KUPNA

Choinki (14154
2 wagony kupi Wojciechowski, Pomorska 36.

Piec
węglowy do łazienki kupię Gdańska 42, m. 8. (14171

Wózek
ręczny, dwukołowy kupię. Zgłosz. Krasińskiego 4, m. 5, od 1—3. (14176

Poszukuję (25428
kupna domu w Bydgoszczy lub Toruniu przy wpłacie 15000 zł. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kupno".

LEKCJE

Nauczycielka
wykwalifikowana pomaga w nauce. Gimnazjalna 4, II ptr. (25158

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor". (24831

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie 2 godz. tygodn. 10 zł mies (przygotowuję także do konserwatorjum) i niemieckiego języka. Przychodzę także w dom. Zgłoszenia od 9—12 godziny. Ogrodowa 1, I piętro lewo. (21186

POSADY WOLNE

Rządca
kamienicy nieżonaty kaucja 10 000 zł. poszukiwany. Oferty „Zaraz" Par Toruń. (25426

Stały
wysoki zarobek zapewnia poważna Firma paniom chcącym podróżować. Zgłoszenia z dowodem osobistym codziennie od 10 do 3 1 p. ul. Niegolewskiego lewo 23. (14107

Młynarz
dzielny potrzebny. Oferty odpisy świadectw, znaczek, pod „Odpowiedź" do agentury Dzien. Bydg. Mrocza. 25439

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna. Długa 17. (25392

Książkowa
Bilansistka na dziennik amerykański. Zgłoszenia tylko sił pierwszorzędnych i samodzielnych. Pracy dziennie 2 godziny. Kaucja wymagana. Oferty do filji Dz. Dworcowa pod „Sanitarja". 14147

Służąca
przychodnia potrzebna. Magazyn Szulcowej, Gdańska 58. (14162

Starsza
czysta dziewczyna do gospodarstwa i dzieci potrzebna zaraz, z wioski pierwszeństwo. Gdańska 113, m. 4. (25440

Młoda
dziewczyna. Gdańska 63, m. 11. (14179

Służąca (25406
młodsza, uczciwa potrzebna. Sobieskiego 9, m. 2.

Posługa
potrzebna raz na tydzień zaraz. Gdańska 91. (14152

Kupiec
bez posady z kaucją 100 zł za pooróżującego może się zgłosić. Adres w Dz. Bydg. (25437

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna. Zgłosz. Gdańska 63. (14170

Prasowaczka
na sztywną bieliznę potrzebna zaraz. Of. Gdynia Pralnia „Iskra". (25425

Cieśla
potrzebny. Długa 5. (25409

Dobrą
fryzjerkę - manikurzystkę poszukuję od 12 wzgl. 15. bm. R. Arciszewski, mistrz fryzjerski, Nowemiasto n. Drwęcą. 25446

Fryzjerka
dobra siła potrzebna. Kirski, Gdańska 16. (14189

Bufetowa
z kaucją potrzebna zaraz Piotrkowska 10. 25448

Stołowy
zaraz potrzebny. Kaucja 500 zł. Kawiarnia-Restauracja „Obywatelska" Tczew. (25438

Kasjerkę
2 ekspedjentki i 2 uczennice do cukierni potrzebne. R. Stenzel, Jana Kazimierza 3, od 13—16 godziny. (14159

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego zaraz potrzebna. Długa 40. (25405

Służąca
z kartą ubezpieczeniowa potrzebna. Plac Wolności 1, m. 4. (14169

Służąca
uczciwa, możliwie ze wsi, z dobremi świadectwami zgłosi się Chodkiewicza 2 m. 1. (25417

Bufetowa
z kilkuletnią praktyką, potrzebna zaraz. Zgł. kawiarnia „Europa" Gdańska 10. (25431

Potrzebna
służąca do wszystkiego bez noclegu zaraz. Bernardyńska 1, I piętro prawo. (14141

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady. Zgłosz. filja Dz. „Rzetelna G" 14136

Bufetowy
z kilka letnią praktyką i pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje od 1/1. 32. za kaucją 5 000 zł. gotówki stałej posady. Łaskawe oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „B. 32". (25384

Pielęgniarka
przyjmie posadę opiekunki do starszej osoby lub chorych. Of. „Pielęgniarka" do Dz. Bydg. (25385

Dziewczę
szuka posady do wszystkich prac, gotowaniem, szyciem, prasowaniem sztywnej bielizny. Wiadomość w Dz. Bydg. (25382

DZIERŻAWY

Skład
w najlepszem położeniu miasta Torunia, nadający się na wszystko wydzierżawię. Szulc, Toruń, Chełmińska 4. (25229

Warsztaty
do wynajęcia. Dworcowa 20, m. 3. (14155

Pięćpokojowe
biuro - składnicę oddam. Oferty „Styczeń" filja Dziennika. (14160

Skład
duży próżny, nadający się na każdy interes, z dwoma pokojami i kuchnią do wydzierżawienia. Długa 80. 25408

Poszukuję
w okolicy Starego Rynku ubikację nadającą się na hurtownię. Of do Dzien. Bydg. pod „25396" (25396

MIESZKANIA

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję od 1 grudnia wzgl. 1 stycznia. Oferty pod „Inżynier" do filji Dzien. Bydg. (25192

3—4 pokoje
poszukuję, czynsz zgóry. Zgł. do filji pod „Mieszkanie". (14164

Pokój
z kuchnią z objęciem westfalskiej kuchni zaraz wynajmę najchętniej urzędnikowi. Poznańska 7, m. 8. (25398

Mieszkania (25410
składy wynajmę. Długa 5.

Mieszkanie(25396
3—4 pokojowe najchętniej centrum poszukuję zaraz względnie stycznia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B."

47
wolnych mieszkań każdej wielkości, czynsz miesięczny, roczny, poleca Najstarsze Biuro Mieszkaniowe „Norma" Pomorska 21, telefon 213. (14172

POKOJE

Szukam
próżnego pokoju lub małe mieszkanie na krawiectwo. od zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. W." 25407

Pokoju
skromnego możliwie niekrępującego, poszukuję pobliżu Drogerji pod Lwem, Grunwaldzka z dniem 10. 12. Zgłosz. z podaniem ceny do Dzien. pod „B. 11". (25433

Pokój
dla inteligentnego pana Marcinkowskiego 9, mieszkanie 4. (14182

Pokój
dwa łóżka do wynajęcia. Pohl, Lipowa 4. (25419

Pokoik
miły osobne wejście, utrzymanie. Jagiellońska 23 Pierzchalska. (25402

Pokój
używanie kuchni. Kujawska 110. (25418

Pokój
dla pana dobrze umebl niekrępujący do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, m. 6 (nr. nowy). (25432

Pokój
do wynajęcia dla 2 osób z używaniem kuchni, ul. Gimnazjalna 8, mieszkanie 2. (25350

Pokoje (14168
umebl. ciepłe, słoneczne z łazienką, używaniem kuchni. Gdańska 83, m. 4.

Umeblowany
pokój kuchnia dla małżeństwa. Adres filja Dz. 14158

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (14166

Pokój
dla pani lub pana. Śniadeckich 39, m. 7. (14167

Pokój
Zduny 4a, m. 3. (14156

Pokój
Szczecińska 7, m. 6 (14145

Pokój
Matejki 12, m. 2. (14150

Pokój
umebl Gdańska 91, mieszkanie 7. (14153

Pokój
Ugory 20, m. 8. (25397

Pokój
Grudziądzka 7, m. 7. (25413

Próżny
pokój wśródmieściu I ptr. osobne wejście 2 panom z całodziennem utrzymaniem za wypożyczenie 500 zł natychmiast wynajmę. Wskaże Dz. (25347

Niekrępujący
pokój. Nakielska 15, parter prawo. (25386

Pokój
umebl. Jagiellońska 26, m. 8. (25390

Pokój
Długa 2. Kryn cki. (25441

Pokój
Gimnazjalna 6, m 3.(14190

Pokój
mały. Świętojańska 21, mieszk. 4. 14187

Pokój
osobne wejście dla 1—2 Warmińskiego 11, I piętro. 14186

Pokój
dla jednego lub dwóch panów. Pomorska 3. (14188

Pokój
słoneczny dobrze umebl. elektryczność. Śniadeckich 4, m. 2. 14154

Pokój
umeblowany, z osobnem wejściem, dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 13, m. 2.(14191

Pokój (14185
Hetmańska 20. Fibich.

Pokój
dla 2 panów niekrępujący. Niegolewskiego 2, Jaskólski. (25403

Pokój (25420
Chwytowo 12, III ptr.

Pokoje (14178
ewentl. używanie kuchni. Cieszkowskiego 8, m. 3.

Mały
przyjemny pokój wynajmę. Cieszkowskiego 20, parter. (14181

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem lub bez. Warmińskiej 10, m. 1. (14174

Pokoik
pani. Sienkiewicza 1, m. 2. (14175

RÓŻNE

Kawiarnia
Ziemiańska, Pomorska 5. Jedyna kuchnia jarska. Obiady, kolacje z 3 dań 1,35. Stworzyliśmy warunki dając możność otrzymania jaknajlepszego i najzdrowszego pożywienia. (14149

Potrzebny (14163
wspólnik z koncesją. Jagiellońska 7, Kawiarnia.

Za
weksle z mojem podpisem Wiktorja Bubacz, mąż mój Leon nie odpowiada. (14143

Samochód (25343
ciężarowy wypożyczam Promenada 23, Tel. 1971.

Konrad (25307
Müller urodzony 6. 3. 1905 w Bydgoszczy unieważnia książeczkę wojskową.

Zaginął pies
polowczyk, suka, nakrapiana bronzowo, sierść krótka, ogon do połowy ucięty, wabi się Aza. Proszę wiadomość lub odprowadzić za wynagrodzeniem. Fordon Bydgcska 36, telef. Fordon 2. (14140

Tekę
skórzaną zawierającą papiery handlowe, omyłkowo zabraną w Elyzjum wieczorem 28 bm. uprasza zwrócić w redakcji lub możliwie w inny sposób za wynagrodzeniem 30 zł. (25380

POŻYCZKI

1000 zł
poszukuję na hipotekę. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „T. P." (25438

6.000 zł
na pierwszą hipotekę nowy dom, potrzebne. Zgł. Dz. Bydg. pod „60". (25401

Sumę
29.500 dolarów na dobrach Płutowo już wymagalną, mieszczącą się w 800 zł hektar, odstąpię. Oferty pod „Suma" składać do Biura Ogłoszeń P. A. P. Warszawa, Marszałowska nr. 95. 25429

Pożyczki
50 000 na I hipotekę lub mniejsze sumy udzielę. Na odpowiedź i koszta 1 zł. znaczki. Zgł. do Dzien. pod „Korzystne 50" (25435

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 30, inteligentny posiadający 20 000, poszukuje odpowiedniej partji. Panie posiadające posagu 10-15 000 raczą zgłosić się „Głos Serca" Grudziądz Grobłowa 14. (25422

Panna
lat 36 z wioski posiadająca cokolwiek wyprawy wyszłaby zamąż. Wdowiec z 1—3 dziećmi niewykluczeni. Oferty nadsyłać „Dzien Bydg." Grudziądz pod „333". (25423

Kawaler (25404
lat 32, właściciel gospodarstwa, poszukuje panny. Cel matrymonjalny. Of. z fotografją do Dzien. Bydg. pod „150 mórg".



Pantofel Lak na pasku obcas francuski . . . zł **24⁰⁰**

Pantofel Lak na pasku obces słupk. brzeg szyty zł **25⁵⁰**

Pantofel Lak na pasku z przybraniem zamsz. zł **27⁵⁰**

Czółenka atłasowe białe i czarne . . . . . zł **18⁰⁰**

Czółenka białe, skórkowe glacé . . . . . zł **19⁵⁰**

Pantofel biały i czarny atłasowy na pasku zł **18⁰⁰**

Pantofel biały skórkowy glacé na pasku . zł **19⁵⁰**

Za połowę ceny

z powodu likwidacji działu obuwia męskiego.

Półbucik czarny i bronz tylko dobre wykonanie i trwałe w noszeniu, daw. do zł **48.00** teraz zł **24⁰⁰**

dopóki zapas starczy.

Śniegowiec damski czarny trykot . . . . zł **6⁵⁰**

Śniegowiec damski czarny i bronz gabard. . . . . . . zł **9⁵⁰**

Śniegowiec cały z gumy, czarny lak . . . . zł **12⁰⁰**

Śniegowiec cały z gumy, z futerkiem . . . . zł **18⁵⁰**

Śniegowiec damski wysoki cały z gumy czarny, beż lub bronz z baranк. **19⁵⁰**

Śniegowiec damski przybrany guzikami guma morè **18⁵⁰**

Śniegowiec lakowy wysoki 27 cm. z błyskawicznem zapięciem . **29⁰⁰**

Kalosze męskie z ciepłą podszewką . . . . zł **9⁵⁰**

Kalosze damskie z ciepłą podszewką . . . . zł **7⁵⁰**

Kalosze dziecięce z ciepłą podszewką . . . . zł **5²⁵**



Wielki wybór **obuwia ciepłego** w wszystkich wielkościach

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 3-54 i 17. **BYDGOSZCZ** Gdańska 10-12.

Obuwie dziecięce niskie i wysokie czarne i bronz w różnych rozmiarach **w wielkim wyborze.** 25379

Podziękowanie.

Za ostatnią przysługę złożoną ś. p.

Piotrowi Burchardtowi

składają z głębi serca Wielebnemu ks. Dąbrowskiemu, Tow. Rzemieślniczemu, Cechowi Szewskiemu, Tow. Spiewu „Lutnia" za wykonanie ostatnich pieni żałobnych oraz Krewnym, Znajomym i wszystkim Życzliwym serdeczne

Bóg zapłać!

25416) **Żona, dzieci i rodzina.**

Sprzedaż samochodu osobowego.

Wydział Powiatowy w Gniewie sprzeda dobrze utrzymany **6 osobowy samochód powiatowy „Austro - Daimler" 10/40 K. M.** w stanie gotowym do jazdy.

Oferty na kupno samochodu z podaniem oferowanej ceny składać należy w biurze Wydziału Powiatowego pokój. nr. 21, w terminie do dnia 8 grudnia 1931 r.

Samochód oglądać można dziennie w garażu Wydziału Powiatowego w czasie od godz. 9-tej do 14-tej w terminie do dnia 8. XII. 1931 r.

Gniew, dnia 24 listopada 1931 r.

Wydział Powiatowy w Gniewie
Przewodniczący
25187) **Weiss**
STAROSTA POWIATOWY.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe S. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34, I piętro. — Tel. 321.
koncern sprzedaży na Wielkopolskę i Pomorze

węgla, koksu i brykietów

z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku. Poleca dostawy wagonowe i detaliczne znanej powszechnie pierwszorzędnej jakości węgla opałowego i przemysłowego z kopalń **„Król" i Bielszowice,** kowalskiego i gazowego z kopalni **Knurów** oraz koksu z koksowni **Knurów.** Dostarczamy węgiel, koks, brykiety i drzewo z odwózką do piwnicy w każdej ilości ze składnicy **przy ulicy Racławickiej 14, telefon 378.** Ręczymy za dokładność wagi. (7658

Patenty

rzecznik patentowy F. Winnicki, inż. dypl.
wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.
Poznań, ulica Konopnickiej 7. 14874

W środę, dnia 2 grudnia rb. wieczorem
jedzenie kiszek własnego wyrobu
dziennie flaki i nogi wieprzowe.
14142) **Restauracja Beidatsch, Gdańska 45.**

Restauracja **„Esplanada"** Kawiarnia
Gdańska 50 (róg Słowackiego) **Telefon 1283**
urządza **dziś, w wtorek,** 1 bm.
wielkie świniobicie
i poleca świeże **kiszki z kotła, golonka i flaki.**
Koncert familijny (25430
na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz.**

Tania sprzedaż gwiazdkowa

25315 resztek fabrycznych płócien, flanelek, inletów i t. p. tylko
w Składzie Ludowym, Długa 19



PIANINA najlepszej jakości
poleca
po cenach bardzo zniżonych
B. SOMMERFELD
FABRYKA PIANIN
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2
Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.
Proszę zażądać prospekty! Proszę zażądać prospekty! (22339

Pianina

model 1932
objętość skali $7^1/_4$ oktaw.
Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.
Fabryka Pianin
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 42, tel. 2225
Filje:
POZNAŃ, ul. Gwarna
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

Świeże kaszanki
kiszki z bułek i wątrobianki
każdy wtorek i czwartek
od godz. 4-tej. Codziennie
świeże parówki
i **inne wyroby** poleca pierwszorzędna wytwórnia i skład wyrobów mięsnych
A. W. Achtel
Bydgoszcz
ul. Gdańska 75
telef. 2281. (44499

Futro męskie

tchórze z kołnierzem **wydry** na sprzedaż (25389
ul. 20 Stycznia 3
mieszk. 3.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.
Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.
Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Podajemy do łaskawej wiadomości, iż w dniu 1-go grudnia **otworzyliśmy**
przy Rybim Rynku (ulica Grodzka)
Oddział zastawniczy
(Lombard)
Komunalna Kasa Oszczędności
25447) **miasta Bydgoszczy.**

SYPIALNIE

jadalnie, gabinety, kuchnie, kanapy, leżanki i inne pojedyncze przedmioty kupuje się najtaniej *tylko* w znanej f-ie **ANDRZEJ NOWAK**
Uwaga na adres: Wełn. Rynek 11, róg Podgórnej.
Specjalność: Kompletne urządzenia dla nowożeńców.

Poszukuję (25414
3 EKSPEDJENTKI
z branży towarów krótkich. Zgłoszenia:
M. SUSAŁA, Stary Rynek 19.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy